

Sobota 11. czerwca 1927.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Morderca pośła Wojkowa stanie przed sądem doraźnym. -- W przyszłym tygodniu podpisanie umowy pożyczkowej. -- Ujęcie zbrodniczej bandy. -- Samobójstwo gimnazjalistki.

W dzisiejszym nakładzie „Wiek Nowy“ znajduje się cały szereg 25-ciozłotowych premij. W numerze poniedziałkowym podamy tajemnicę dzisiejszego numeru premjowego.

Katastrofa kolej. na linii Kalety-Podzamcze.

Poznań. 9. czerwca. (Pat) Dyrekcja kolei w Poznaniu nadesłała dziś następujący komunikat:

Z powodu podmuślenia toru wskutek przetrwania się chmury wykołcił się dnia 4. bm. o godzinie 21.35 między stacjami Piątki a Kuleje, na odcinku Kalety-Podzamcze, pociąg wozowy nr. 6189. Konduktorzy Skrabulski i Sobczak ponieśli śmierć na miejscu, dwaj żołnierze zaś jadący potajemnie pociągiem zostali skałeczeni. 36 wagonów zostało rozbitych. Wypadek spowodował przerwanie ruchu, które trwało 20 godzin. Śledztwo w toku

Cyklon w północnych Niemczech.



Olbrzymi huragan nawiedził Holandję i północno-zachodnie prowincje Niemiec. — szczególnie Hanower i wolne miasto Oldenburg. — Rycina nasza przedstawia domy na rynku miasteczka Lingen w Niemczech, zniszczone potężnym huraganem.

ULGI WOJSKOWE DLA NAUCZYCIELI.

Warszawa, 8 czerwca. (Pat) Na zasadzie rozkazu Min. Spraw wojsk. niekwalifikowani nauczyciele prywatnych szkół powszechnych, powołani na ćwiczenia rezerwy w 1927 r. mogą uzyskać odroczenie ćwiczeń wojskowych, o ile są słuchaczami kursów wakacyjnych. Ulgi te odnoszą się również do prelegentów kursów, nie dotyczą natomiast szeregowych, odbywających normalną powinność wojskową. Wspomniane ulgi udzielane będą indywidualnie na skutek podań, wniesionych za pośrednictwem inspektorów szkolnych do P. K. U. o ile chodzi o nauczycieli szeregowych rezerwy lub dowódcy właściwej formacji ewidencyjnej (pułku) o ile chodzi o oficerów rezerwy. Prelegenci kursów wakacyjnych wnoszą podania o dodroczenie ćwiczeń za pośrednictwem Kuratorium.

ODZNACZENIE POSŁA LASOCKIEGO.

Praga, 9 czerwca. (Pat.) Minister Benes wręczył wczoraj posłowi Rzeczypospolitej w Pradze drogi Lasockiemu wielką wstęgę Białego Lwa.

LOTNICY POLSCY W CZECHACH.

Praga, 9 czerwca. (Pat.) Wczoraj przyjechała tutaj polska eskadra lotnicza, złożona z 5 aparatów, na których przybyli polscy oficerowie lotnicy z pułkownikiem Rayskim na czele.

ZAMACH W LENINGRADZIE.

26 osób rannych.

Berlin, 9. czerwca. (Pat) Biuro Wolfia do nosi z Leningradu, że wczoraj późnym wieczorem nieznaną osobnik rzucił bombę do lokalu sekcji leningradzkiego klubu dyskusyjnego partii komunistycznej, gdzie odbywało się zgromadzenie członków klubu. Bezpośrednio po tym pierwszym zamachu rzucono ponow-

nie bombę, której eksplozja dokonała spustoszenia w gmachu raniąc przytem ciężko 26 uczestników zebrania. Obaj zamachowcy ostrzeliwując się przed pościgiem zbiegli.

CZICZERIN JEDZIE DO KOWNA.

Berlin, 9. czerwca. (Pat) „Berliner Tageblatt“ donosi z Kowna oraz na podstawie wiadomości, otrzymanej z Rygi, że Cziczeryn w drodze powrotnej do Moskwy, odwiedzi również Rygę i Kowno.

EWAKUACJA ZAGŁ. SAARY.

Berlin, 9. czerwca. (Pat) Biuro Wolfia do nosi, że ewakuacja Zagł. Saary przez oddziały francuskie, która ma być zakończona do 20. czerwca br. znajduje się w pełnym toku. Wczoraj odtransportowany został 1 batalion i 1 kompania piechoty. Przygotowany jest odmarsz pozostałych oddziałów.

Polska nad kanałem Pas-de-Calais.

(Od naszego korespondenta).

— II. —

Lens, w maju.

Dane statystyczne z dnia 1 stycznia r.b. określają ogólną liczbę emigrantów polskich, skupionych w departamentach Nord i Pas-de-Calais, na 166.620, z czego 71.184 stanowią mężczyźni, 33.545, kobiety i 61.891 dzieci. Według zapewnienia jednak ludności miejscowej w rzeczywistości liczba ich w departamentach wspomnianych jest znacznie większa.

Te z pośród rodzin polskich, które przybyły tu wcześniej i którym na mieszkanie przypadł w udziale jeden z 35.000 domków z ogródkiem, wzniesionych w tym celu przez towarzystwa kopalniane i ciągnących się długim szpalerem po obu stronach drogi, należą bezsprzecznie do uprzywilejowanych. Własny ogródek i podwórko pozwala im na zaprowadzenie jakiegoś takiego gospodarstwa, w pierwszym rzędzie na chów drobiu, który skromnym budżecie tygodniowym jest im wielką pomocą. Targ w tych miejscowościach co rana przypomina do złudzenia jarmarku wiejskiego w Polsce. Rozbrzmiewa na nim niepodzielnie nasza gwara chłopska, gęgie polskie gęsi, gdakanie kur i nawoływanie wieśniaczek, przychodzących tu spieniężyć produkty swego gospodarstwa domowego.

Ci z robotników, którzy przybyli tu już z jakąś skromną gotówką (a takich jest bardzo niewielu), pozwalają sobie na luksus

tuczenia prosiat, które kiedyś z kolei powędrują na targ do miasta.

Jak już miałem sposobność zaznaczyć, większość robotników polskich, zatrudnionych w Północnej Francji, są to ludzie żonaci i dziećmi. Rodziny swe w większości wypadków, zainstalowawszy się na miejscu, posprowadzali sobie z Polski. Nie brak jednak i małżeństw, zawartych już tutaj, jako że w ludnym tem państewku emigranckim o wybór narzeczonej nie trudno. Nie ma prawie tygodnia, by konsulat polski w Lille nie otrzymał skądś zapotrzebowania na niezbędne w takich razach dokumenty.

Według swej przynależności dzielnicowej są to prawie wyłącznie Polacy z bylebo zaboru niemieckiego. Większość z pośród nich przybyła tu z poprzednich robot w Westfalji, nie oglądała kraju od bardzo już dawna i polszczyzna ich pozostawia wiele do życzenia, pstrzając się od wtrąconych co chwila słów niemieckich, do których ostatnimi czasy przybył jeszcze nowy kontyngens słów francuskich, rezultat paroletniego pobytu we Francji. Mimo to ten swoisty język polski jest jedynym językiem obowiązującym i rozbrzmiewającym w tych dzielnicach. Przyswoiły go sobie nawet bez wyjątku prawie wszystkie sztyldy sklepowe. Robotników, potrafiących dobrze wystąpić się po francusku, spotyka się stosunkowo

niewielu. Tłumaczy się to tem, że przebywając tu w tak pokaźnej liczbie i w wielkich skupieniach, słysząc dokoła siebie prawie wyłącznie mowę polską, nauczyć się języka francuskiego nie mają oni prawie sposobności.

Z tej też przyczyny o jakimś bliższym z życia się i wzajemnym przenikaniu pomniędzy masą tej ludności polskiej, a miejscową ludnością francuską na większą skalę nie może być na razie mowy. Odnosi się to może jedynie do stosunkowo niewielkiego odłamu robotników bardziej uświadomionych, przeważnie młodszych, zaangażowanych w zawodowym ruchu francuskim i szukających tą drogą poprawy swego bytu materialnego.

Przedmiotem szczególnej estymy ze strony miejscowych władz francuskich, dopatrujących się w nich być może swych przyszłych obywateli, są imponująco liczne zastępy działawy, stanowiące liczbowo, jak to zaznaczyłem już w innym miejscu, z górą 1/3 tego autonomicznego społeczeństwa. Nie przyzwyczajonego do tego widoku Francuza uderzać muszą na każdym kroku wyzierające z za sztachet każdego robotniczego ogródka gromadki brzdąców o lnianych i konopiastych czuprynach, grzeszących może trochę przeciwko przykazaniu schłudności, lecz tem nie mniej niespodziewanych i malowniczych w tych mglistych i nieprzytulnych regionach ziemi francuskiej.

Przewidujące naogół prawo francuskie nie odczyło dotychczas tej małej rzeczypospolitej dziecięcej dostateczną opieką. Tak naprzykład nie wspomina ono nie o przymusię nauczania szkolnego w odniesieniu do dzieci cudzoziemskich. Kwestja pozostaje poniekąd otwartą i zależną od dobrej woli rodziców. Jak mnie jednak zapewniano kwestja ta w odniesieniu do działawy polskiej nie ma najmniejszego znaczenia. Podmuchi starszej

SVEN ELVESTAD.

82

DIAMENTY RÓŻY MONTANA

Powieść.

Przełożył Adam Stodor.

(Ciąg dalszy).

— O to dbał pan pewno, — zauważył Rist.

— Nic a nic, — odpowiedział Robertson szybko, nie czując się wcale dotkniętym. — Jeżeli pan tak mówi, dowodzi to tylko, że mnie pan nie zna. Złoto w czasie gry nie obchodzi mnie, tylko napięcie nerwów. Tylko w razie konieczności kieruję nieco szczęściem. — Jeśli tu nieco ciemniej nałożę, czy sądzi pan, że będzie dobrze? Uczta już miękła i lampy pogaszono.

— Kiedy zamierza pan wystąpić z tą maskaradą? — zapytał Rist.

— To się okaże później — odpowiedział Robertson. Przyrzekam panu, że będzie pan na szluce tej aż do końca.

— Czy nie może pan tego dokonać przy swym zwykłym wyglądzie?

— Mój naturalny wygląd! — zawołał Robertson zdziwiony, — tego prawie nikt nie zna. Jest to dla powodzenia mego konieczne, żeby wygląd mój był zawsze maską. Moje imię znane jest w całym świecie, ale ja sam nie jestem znany.

— Mówi pan afektująco o sławie światowej, która zgola nie istnieje, — mówił Rist.

— Myli się pan. Nie jestem zarozumiały, kłamię rzadko i uważam siebie za człowieka moralnego. Ale pan myśli o oficjalnym świecie dzienników, salonów i parlamentów. Ja

myślę o zupełnie innym. O świecie unikających światła egzystencji. Ten świat ma swą własną służbę wywiadowczą i swoją własną sławę. Tam jaśnieje imię moje, — lub raczej, moje imiona.

— W tych kołach jest pan pewno bardzo lubiany?

— Lubiany? Nie. Myli się pan. Boja się mnie, nienawidzą. Wiele strachu, który sprawiam, zawdzięczam memu szczęściu. Czy to pana nudzi, panie Rist, że robiąc toaletę paple nieco? Tak. — — Przeczy pan ruchem głowy. Cieszy mnie to. Muszę skorzystać ze sposobności i opowiedzieć dokadniej. To jest konieczne aby pan rzeczy, jakie się staną w ciągu tej nocy, zupełnie zrozumiał. Spotkałem już pana poprzednio, panie Rist. Pan należy do policji. A czy pan mnie zna?

— Tak, — odpowiedział Rist, — nieco. Jest pan jako orzeł wśród drapieżnych ptaków.

— Wyrażenie to jest charakterystyczne dla mojej działalności, — rzekł Robertson, — tak jest rzeczywistość. Jest tak, jakbym się unosił, jako drapieżny ptak w najwyższych regionach, wyżej od każdego innego. Widzę wszystko. Jeśli w locie mym spostrzegę innego drapieżnego ptaka, rzucającego się na łup, wnet jestem za nim i wbijam mu szpony w grzbiet. Ale odrzućmy teraz poezję, drogi panie Rist. Bez tego rozumie pan, co myślę. A chciałbym bardzo, aby panna Michałina patrzyła na mnie z sympatją. Prosiła mnie o pomoc. Nie zdarza się często, aby ktoś zwywał mej pomocy, chociaż rycerskość leży w mej naturze. Ale chciałbym powiedzieć panie Michałinie, dlaczego ja jej tu pomoc mogę, a nikt inny. Dlatego tak jest, że ja wiem, co ma się stać i znam wszystkie przygotowania. Bardzo dużo pan przejrzał, drogi panie Rist, ale tego pan nie odgadł. Nie wie pan, że dziś wieczorem i w nocy pracuję ramie w ramie razem z policją. Dlatego całkiem spokojnie

może pan schować do kieszeni swój rewolwer, który tylko pania denerwuje.

— Wiem o panu jedynie, że pan jest jednym z największych hochstaplerów, którzy żyją w naszych czasach, — rzekł Rist.

— Gdyby pan zamierzał mnie aresztować, — odpowiedział Robertson, — chcę pana zrobić uważnym, że wątpię, czy bardzo to pana ucieszy. Niema oskarżyciela. Okradłem jedynie zbrodniarzy. Od wielu lat nie miałem zaszczytu okradzenia wprost jakiegoś banku, lub sklepu jubilerskiego. Inni dla mnie pracują.

— Rozumiem to, ale skradzione pieniądze wkońcu znajdują się u pana.

— Bardzo słusznie, dlatego właśnie pracują dla mnie inni. Na tem polega moja sława. To jest podstawą strachu, jaki napędzam panom hochstaplerom, a także okoliczność, że zawsze kryję się pod jakąś maską. Moja służba wywiadowcza funkcjonuje nienagannie. Skoro się dowiem, że gdzie zamierzonym jest jakiś czyn zbrodniczy, już badam tę sprawę. Najczęściej mam dosyć do wyboru. Nie zawsze wybieram najkorzystniejszy wypadek, tylko ten, który sprawia mi osobiście największą przyjemność, największe napięcie nerwów, może największe niebezpieczeństwo. Niestety nie mogę być równocześnie wszędzie, gdyż inaczej byłbym chętnie na całym świecie, by życie zbrodnicze tępić. Krótco przed wyjazdem do Kopenhagi, mogłem wybierać pomiędzy wieloma eksperymentami. I tak: włamanie do banku w Budapeszcie, na co długo zdecydować się nie mogłem. Ale w końcu zdecydowałem się na Kopenhagę. Bóg wie, czy powodem tego nie było to, że miasto wywarło na mnie tak miłe wrażenie, gdyż przesycone jest radością życia.

(C. d. n.).

kultury, oczywiście i namacalnie korzyści wykształcenia elementarnego, wzajemny przykład, wreszcie wpływ miejscowych oświatowych organizacji polskich sprawiają, iż bez przymusu prawnego każde dziecko robotnicze w wieku szkolnym skierowane zostaje do najbliższej szkoły komunalnej, o ile w danej miejscowości niema szkoły specjalnej, założonej dla dzieci robotniczych przez towarzystwo kopalniane. W tych ostatnich, poza godzinami obowiązkowymi, dla dzieci polskich wprowadzona została dodatkowo jedna godzina dziennie, poświęcona wyłącznie nauce języka polskiego. Dobór sił nauczycielskich polskich spoczywa w rękach towarzystwa kopalnianego za zgodą władz francuskich i konsula polskiego w Lille.

Ilość tych szkół nie jest jednak żadną miarą wystarczająca i większość dzieci polskich, uczęszczająca z konieczności do francuskich szkół komunalnych, pozbawiona jest nawet tej jednej godziny systematycznej nauki języka ojczystego. W okręgu Lille, na ogólną liczbę 24.890 dzieci polskich w wieku szkolnym, naukę polskiego pobiera zaledwie 6.630, a więc nieco więcej, niż czwarta ich część.

Jak mnie zapewniano, w innych prowincjach francuskich, zamieszkałych przez ludność polską, sprawa szkolnictwa polskiego przedstawia się jeszcze fatalniej i w porównaniu z niemi departamenty północne uznać musimy za uprzywilejowane. Z ogólnej liczby dzieci polskich w wieku szkolnym, przebywających na terytorjum francuskim, a dotychczasowej cyfry 34.460, naukę języka polskiego pobiera zaledwie 9.715. Główną przy-

czyną tego stanu rzeczy jest brak nauczycielstwa polskiego. W obecnej chwili w całej Francji zatrudnionych jest 88 nauczycieli Polaków, podczas gdy, aby nadać potrzebę wychodźstwa, winno ich być co najmniej 270.

Tak więc podrastająca dziś we Francji, silna liczebnie młodzież polska, pozbawiona jest w trzech czwartych możliwości systematycznej nauki języka polskiego i mówiąc nim jedynie w domu z rodzicami, których polszczyzna żadną miarą na miano nieskazitelnej nie zasługuje, niezadługo już językiem francuskim władać będzie znacznie lepiej niż ojczystym. Stykając się nieustannie i wzrastając bezpośrednio w środowisku miejscowej młodzieży francuskiej, zwolna nasiąka ona jej obyczajami i „francuzizuje”. Pomiedzy tą najmłodszą generacją polsko-francuską niema już tego muru obcości, wzniesionego z odmiennych tradycji i różnic językowych, jaki dzieli sąsiadujących ze sobą na tej ziemi ich rodziców.

Ponieważ zaś w latach najbliższych jest rzeczą nader wątpliwą, by zaludniająca dziś ziemię francuską masy wychodźstwa polskiego mogły pomyśleć o powrocie do kraju i znaleźć w nim możliwość jakiegokolwiek egzystencji, to same rzesze, które przeszczepione napowrót na glebę polską, mogłyby odegrać rolę twórczego fermentu kulturalnego w środowisku naszych mas ludowych, pozostawione tutaj swemu losowi, grożą roztopieniem się już w drugim pokoleniu w morzu chłonnego społeczeństwa francuskiego.

B. J.



Trudny wybór

ma każda gospodyni przy zakupie różnych artykułów.

Tylko przy mydle decyzja jest łatwa.

Bo choć wiele jest jego gatunków, to jednak przezorna gospodyni zawsze żąda

mydła JELEŃ-SCHICHT.

Mydło JELEŃ-SCHICHT dzięki swej niezrównanej dobroci zdobyło zaufanie najszerzych warstw społeczeństwa.

Żadajcie tylko mydła JELEŃ-SCHICHT i zwracajcie uwagę na znak ochronny:

„Skaczący jeleń“.

począł uciekać, dano za nim dwa strzały z których jeden ranił uciekającego, ułatwiając ujęcie bandyty.

Podczas rewizji znaleziono u Łasia rewolwer nabyty 5 nabojami. Przy dochodzeniu przyznał się on do szeregu grabieży dokonanych w Sądczyźnie i Nowotaraszczynie. W dalszym ciągu przy likwidacji bandy aresztowano członka jej, Wojciecha Szarka, ze Spytkowic oraz stolarza Dumastewicza z Nowego Targu, który przechowywał bandę i dostarczał jej broni. Pościg za resztą szajki trwa jeszcze.

W walce z kłusownictwem.
Napad na strażnika leśnego. - Zastrzeżenie kłusownika.

Stanisławów, w czerwcu.

(Jz) Onegdaj w lesie Horodyszczce, ad Posiecz, pow. Bohorodczany, dwóch nieznanych dotychczas osobników napadło niepodzianie na strażnika leśnego, Lucja Chorezyja. Sprawcy, powaliwszy strażnika na ziemię, zranili go ciężko, uderzywszy go tępem narzędziem po głowie, poczem wyrwali mu z rąk strzelbę i zbiegli. Zarządzony za nimi pościg nie przyniósł na razie żadnych rezultatów.

Inny natomiast wypadek zaszedł w miejscowości Dobrycza, pow. Turka. Tam, z nieznanego na razie powodu, przyszło do starcia między starszym gajowym, Antonim Majerem a Iwanem Topytczą, w czasie którego Majer wystrzałem z karabinu położył swego przeciwnika trupem na miejscu. W powyższej sprawie rozpoczęto dochodzenia.

HERBATA RIEDLA

Jak się bawią bolszewicy dygnitarze.

Jazda konna na człowieku.

Prawdziwe jest powiedzenie o rosyjskiej „szerokiej” naturze, — a jeszcze gdy natura ta podchmielił sobie „samogonem” lub denaturatem — całej Rosji jej za mało.

Działo się to w gubernjalnem mieście Irbitcie podczas jakiegoś święta sowieckiego. Sekretarz okręgowego oddziału związku robotników leśnych i rolnych, niejaki Konimozj, wypiwszy wszystko, co było w knajpie pod ręką — znalazł w sobie fantazję dygnitarską.

Zawezwał do siebie zarządzającego stadniną państwową w Irbitcie i rozkazał dostarczyć sobie „Wańkę”, najpiękniejszego rasowego ogiera ze stadniny, gdyż poczuł w sobie nieprzepartą chęć przejażdżki po mieście. W kilka chwil później komisarz-sekretarz siedział na delikatnym koniku — i rozpoczął harce po ulicach, traktując wszystko i wszystkich. Wyjątek czynił tylko dla pięknych dam, dla których miał miły uśmiešek i piękne słówka komunistycznego pozdrowienia. Gdy zmęczony przeskakiwaniem przez płoty, kanały i ludzi „Wańka” padł od zmęczenia, rozbawiony dygnitarz dosiadł drugiego rumaka i dalej uganiał po brukach, napędzając strachu wszystkim nieostrożnym przechodniom, którzy właśnie, w porze fantazji towarzysza-sekretarza, ośmielili się wyjść na ulicę. Gdy drugi koń „Ma-

jak”, także nie wytrzymał „szerokiej natury” komisarza, pijanica urzędowy i partyjny wpadł z furją do stajen stadniny państwowej i nawymyślał wszystkim za tak marne konie.

Chcąc znaleźć sobie rekompensatę za przerwanie tak idyllicznej zabawy traktowania ludzi i zajeżdżania koni — nieposkromiony przez nikogo w mieście, (bo któżby się ośmielił narazić jego majestatowi sekretarskiemu), — Konimozj rozkazał nadzorem stajennemu udawać konia i upaść na kolana i ręce przed nim. Stajenny, nazwiskiem Komisarow, nie śmiał sprzeciwić się i zrobił, co mu kazano. Wówczas pijany sekretarz dosiadł go okraciem i wyjechał tak na przerażonym stajennym na ulice miasta. Gdy Komisarow, udając konia, przeczłgał się przez kilka głównych ulic — budząc wśród publiczności niepoohamowane zdumienie — sekretarz zadowolił się.

Zapłaciwszy stajennemu kopniakiem w bok — kazał się „odwieźć” na ludzkim grzbiecie do domu.

Sensacja sekretarskiej zabawy bynajmniej nie wywołała dla dygnitarza bolszewickiego żadnych służbowych ani partyjnych następstw. Oto, co się nazywa „szeroka natura” i potęga partii komunistycznej, która swym członkom wiele przebacza. (T.).

Ujęcie zbrodniczej bandy w N. Targu.

(Od naszego korespondenta).

Nowy Targ, w czerwcu.

(Kap.) Od szeregu tygodni liczniejsza banda złodziejska dokonywała na terenie powiatu nowotaraskiego częstych włamań i napadów rabunkowych.

Steroryzowana przez śmiałą bandę i przez razoną tem ludność szerzyła coraz nieprawdopodobniejsze wieści o szajce bandyckiej, której odwaga wskutek tego ciągle wzrastała. Wreszcie dokonała szajka ostatniego napadu w centrum Nowego Targu tuż przy gimnazjum na dom bogatego gospodarza, Króla, przy ul. Nadwodnej, ranoce podczas tego niebezpiecznie Króla w watóbrę, który zmarł następnego dnia w szpitalu.

Policja urządziła wówczas pościg za bandytami w trzech kierunkach: jeden na Czerwonę, drugi w Górze, a trzeci do Spytkowskich lasów. Na Czerwonem ujęto niejakiego Jana Ludkowskiego, który początkowo wyparł się udziału w bandzie, ale gdy mu udowodniono winę, wydał swoich towarzyszy. Okazało się, że na czele bandy stał Stanisław Łas Bieda z Leśnicy. Dalszy pościg na terenie całego powiatu i okolicy wydał skuteczny rezultat. Komendant posterunku w Łopusznej otrzymał poufną informację, że w karczynie Chowańca znajduje się herszt bandy — Łas. Obstawiono karcznię i policja wezwwała Łasia do poddania się, a gdy ten

1071

Poświęcenie sztandaru sokolego we Lwowie.



(d) W czasie jubileuszowych uroczystości sokolich na boisku został poświęcony przez ks. arcybiskupa dr. Twardowskiego nowy sztandar lwowskiego „Sokoła-Macierzy”. Powyższe zdjęcie fotograficzne przedstawia chwilę przed poświęceniem. Na stoliku leży sztandar. Obok lewej strony stoją: prez. dr. Borowiec, prez. dr. Czarnik, wicewojewoda Eckhardt, generał Sikorski, prezydent miasta Neuman w mundurze, jako prezes „Sokoła IV” i generał Norwid-Neugebauer.

Tajemniczy wypadek w Zakopanem.

Zwłoki studentki w potoku. - Wypadek czy samobójstwo?

(Telefonom od naszego korespondenta).

ZAKOPANE (kap) Dn. 7 bm. znaleziono w potoku Wodogrzmoty Mickiewicza zwłoki kobiety. Jak dochodzenie ustaliło, była to studentka z Warszawy, która przybyła 3. b. m. wprost z dworca fiakrem do Wodogrzmotów. Tajemnicze w tej całej sprawie jest zaginięcie

wierzchniej odzieży. Nie jest wykluczony nieszczęśliwy wypadek, prawdopodobniejsze jednak samobójstwo przez skoczenie ze skały do potoku. Identyczność nieszczęśliwej dotychczas niestwierdzona. Pierścionek na jednym z jej palców nosi inicjały M. G. 1889.

Inteligentny zbrodniarz.

Przestępstwa wzorowane na romansach kryminalnych i dramatach kinowych. -- Życie ułożone podług romansu. -- Zbrodnia fałszywego lekarza.

(?) Przestępczość dni dzisiejszych jest niesłychanie wyrafinowana, a wzoruje się na dostarczanych przez autorów kryminalnych, powieści. Szkołą jest tu także film o treści kryminalistycznej, gdzie nieraz dzieją się zbrodnie tak wymyślne, tak bardzo zadziwiające, że nie dziw, jeśli nęca anormalne jednostki do przeżywania w życiu realnym tych samych emocji.

Kronika obyczajowa ostatnich lat kilku notuje wiele takich przestępstw, popełniających je nie tylko „urodzeni zbrodniarze”, lecz także osobniki, obdarzone chorobliwą wyobraźnią i żądzą używania życia. Osobniki te działają pod wpływem inspiracji a inspirację czerpią właśnie w kinoteatrze, lub w romansach kryminalnych. Życie ich zaczyna się układać podług wzoru „bohatera” kinowego dramatu.

I oto do życia rzeczywistego przenosi się niejeden dramat kinowy. Dawniej życie dostarczało tematu teatrom, dzisiaj kinoteatry dostarczają wzorów dla... życia.

Jednym z takich kinowych, przeniesio-

nych w życie, jest wypadek, o którym właśnie donoszą gazety wiedeńskie.

Niejaki Nagele, człowiek młody, przystojny, podający się za lekarza, poznał w pociągu młodą damę. Ona jedzie do Hall na kurację i opowiada, że jest córką właściciela kilku hoteli w Marienbadzie, a mieszka stale w Innsbrucku. Rzekomy lekarz dr. Nagele towarzyszy młodej damie i zdobywa jej miłość. Bogata jedynaczka telegrafuje do rodziców, że się zaręczyła i zaprasza ich na ślub. Rodzice muszą się zgodzić, postawieni wobec fait accompli, które w przyzwoitej rodzinie mieszczańskiej nie dopuszczają do innego zakończenia romansu. Panna daje zięciowi posag, a to w gotówce 11.000 szylingów i czek na 61.000 czeskich koron. Młodzi państwo wyjeżdżają w podróż poślubną do Marienbadu, a starzy wracają do Innsbrucku.

Z podróży poślubnej starzy otrzymali od córki kilka widokówek i dwa listy. Donosiła, że jest bardzo szczęśliwa u boku małżonka. Nagle wiadomości ustały i do-

piero 20 maja napisał dr. Nagele, że jego młoda żona umarła na zatrucie zepsutym mięsem.

Jak się potem okazało, wydarzyło się w międzyczasie co następuje:

Wieczorem dnia 17 maja dr. Nagele po szedł z żoną do teatru w Marienbadzie. — Gdy wrócili z przedstawienia do hotelu, żona żaliła się, że ma straszne kuczki żołądkowe. Dr. Nagele zrobił iniekcję morfina. W dwa dni potem młoda kobieta zmarła w miejscowym szpitalu. Chorobę jej oznaczono jako zatrucie zepsutym mięsem. Długożoną postawił mąż zmarłej.

Kiedy dr. Nagele przyjechał do Innsbrucku, zrozpaczeni rodzice przypuścili do niego szturm, aby opowiedział im o szczegółach zachowania i śmierci ich jedynaczki. Dr. Nagele zaplątał się w odpowiedziach i stało się tak, iż starzy powzięli w końcu podejrzenie, że zamordował żonę, aby zagarnąć mógł jej posag.

Przyjaciele i krewni zmarłej zwrócili uwagę policji na ten wypadek, a zarządzone śledztwo dało wynik nadszpeczający.

Przedewszystkiem stwierdziła policja, że Nagele nie jest lekarzem, a tylko służył przed wielu laty u pewnego lekarza. Inteligentny i sprytny, przyswoił sobie trochę wiedzy medycznej, pryncypalowi swemu ukradł kilka instrumentów medycznych i... tak został doktorem wszech nauk lekarskich.

Dokumenty wydano mu na paszport, w którym pozmiął datę urodzenia i do nazwiska dodał dr. Wyszło także na jaw, że już dwukrotnie był karany za oszustwa i dopiero w maju 1926 opuścił więzienie.

Wszystkie dane przemawiają za tem, że otrul żonę. On jednak wypiera się tego. Nagele oddany został sądom.

Dwa miliony złotych za obraz.



Obraz, przedstawiający mniema, znanego malarza flamandzkiego Petrusa Christusa — nabyty w Niemczech u jednego z handlarzy obrazami za bardzo niską cenę, sprzedano do Nowego Jorku za dwa miliony złotych.

JUTRO W SOBOTĘ 11/VI

z cen wystawowych rabatu na wszelkie artykuły

THE GENTELMAN PL. HALICKI 12

10%

Podpaliła dwie chaty.

(K. D.) W procesie przeciw Marji Mycowej z Dzikowa starego o podpalenie zagród Michała Ozonka i Michała Jedynaka, na podstawie negatywnego werdyktu sędziów przysięgłych, którzy jednomyślnym potwierdzeniem pytania drugiego, przyjęli niepoczytalność oskarżonej w chwili czynu, zapadł wyrok uwalniający.

Kochanka wydała policji apasza.

Stanisławów, w czerwcu.

(jz.) W Pasiecznej, tuż pod Stanisławowem żyła sobie dotychczas szczęśliwa para, on: Aleksander Bryndzej, lat 37, apasz i włamywacz o bogatej przeszłości kryminalnej, ona: Józefa Szydłowska, współniczka jego i kochanka. Życie im dotychczas płynęło gładko jednym trybem, a od największych zmartwień, sądu i policji umieli się zawsze jakoś wywikłać, jak gdyby na pozór nie wiele mieli na sumieniu.

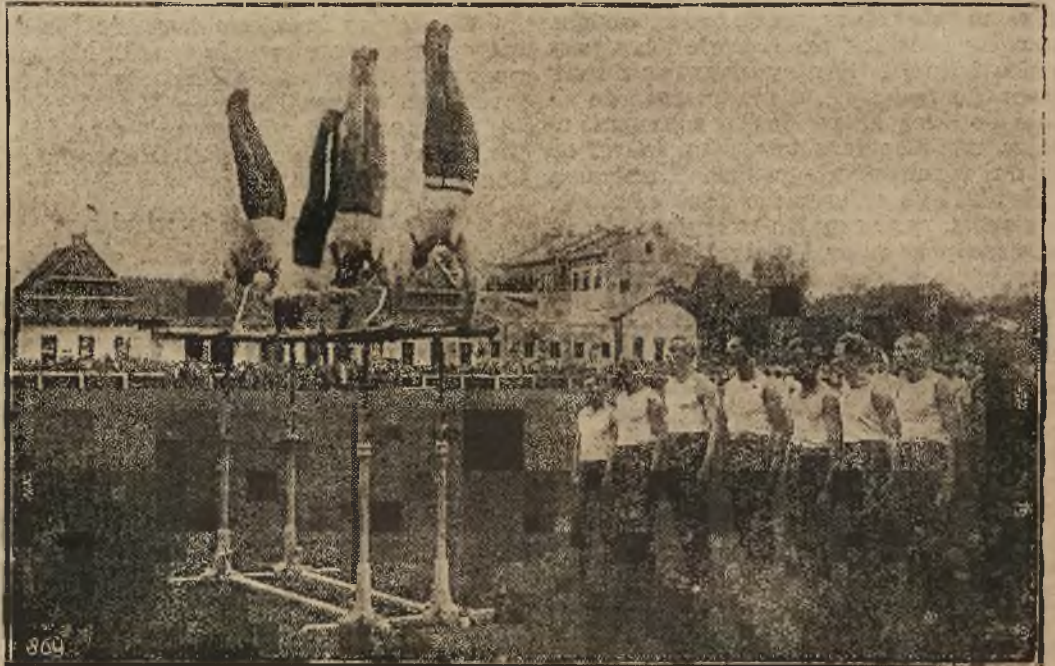
W tę ogólną harmonję wpadło nagle jak grom przeświadczenie Szydłowskiej, że kochanek ją zdradza z inną. Długo nie dawała wiary tym bolesnym przypuszczeniom, ale gdy wreszcie zrozumiała, że nie ma co do tego najmniejszej wątpliwości, zapalała zemstą i bez chwili namysłu pobięła do urzędu śledczego w Stanisławowie i uczyniła tam doniesienie na swego byłego kochanka, stwierdzające, że ostatnie jego życie nie było bardzo zgodne z kodeksem karnym.

Na skutek odniesienia Szydłowskiej rozpoczęto natychmiastowe śledztwo, z którego okazało się że istotnie Bryndzej z ostatnich czasów ma na swoim sumieniu następujące sprawki. Włamał się przez rozbięcie kłódki do magazynu Edwarda Schlessera i skradł tam wielką ilość nowej blachy, którą przy pomocy kochanki i niejakiego Tadeusza Rota sprzedał paserowi, Natanowi Rubinowi, ul. Halicka l. 45. Następnie włamał się do komórki N. N. przy ulicy Gołuchowskiego i skradł wiele kur rasowych, które natychmiast parka odsprzedał, a do domu na własny użytek przyniósł kilka gęsi nieznanego właściciela, które to ptaki sam oporzadził i zjadł wraz z kochanką. Wreszcie nieznanym dotychczas i tajemniczym sposobem przyszedł Bryndzej w posiadanie 2 par złotych kolczyków, z których jedne były rzadkiej wartości, osadzone były brylancikami. Gdy przyniósł taki łup do domu i pochwalił się przez kochankę, ta zaraz prosiła go, by jej choć jedną parę ofiarował. Ale Bryndzej nie chciał o tem ani słyszeć, zapakował biżuterję do pudełka od zapalek i zakopał je w ogrodzie.

— Nie będzie ani tobie, ani jej, ani mnie — pomyślała Sz. z goryczą, medytując w drodze do Urzędu śledczego.

Po zebraniu tak silnych zarzutów przeciwko Bryndzejowi, policja aresztowała go i odstawiła do prokuratury przy sądzie okręgowym w Stanisławowie.

Zjazd Sokolstwa we Lwowie.



(d) Na uroczystość 60-lecia „Sokoła-Macierzy“ również przybyła drużyna „Sokoła“ w Katowicach. Na powyższym zdjęciu fotograficznym widzimy katowicką drużynę, ćwiczącą na boisku na poręczach. Obok, po prawej stronie, stoi w mundurze naczelnik katowickiego „Sokoła“ p. Hamburger.

Zamach morderczy na wójta w Stawczanach.

(K. D.) Mercalo Iwan od lat 20 pełniący obowiązki wójta w Stawczanach koło Obroszyna cieszy się zawsze ogólnym poważaniem całej wsi. Stojąc zdala od jakiegokolwiek polityki, oddziaływanie dodatnio na resztę gospodarzy w duchu lojalności dla Państwa i zgodnego współzycia z Polakami.

Niezadowoleni Undowcy.

To stanowisko Mercala od dłuższego już czasu niepodobało się nieprzejednanym hakatystom z „Unda“. Widząc, że grunt im usuwa się z pod nóg, zbuntowali oni młodzież wiejską i nakłonili ją do zajęcia wrogiej postawy w odniesieniu do osoby wójta. Groźby i anonimy były na porządku dziennym.

Zamach.

Wezoraż w nocy około godz. 1-szej po ułożeniu się na spoczynek usłyszał Mercalo silne ujadanie psów. Po chwili odczuł w twarzy ból oraz okropny huk.

Kula wystrzelona z uciętego karabinu zawierająca również przwitki z papieru o-

raz parę kawałków gwoźdźcia utkwiała w ścianie, przechodząc tuż ponad głową wójta.

Dwa odłamki gwoźdźcia ugodziły Mercalę w okolicę szczęki i przelyku.

Strzał oddany został przez okno od podwórza. Sprawca zamachu zbiegł.

Zaopatrzone przez lekarza z Lubienia Wielkiego, który zjawił się niedługo po wypadku, wójt Mercalo przewieziony został do szpitala powszechnego we Lwowie.

Energiczne śledztwo.

Na pierwszą wieść o zbrodni, która we wsi i w okolicy wielkie wywarła wrażenie, zjechali do Stawczan insp. Wiczyński, kierownik Urzędu śledczego nadkom. Parylewicz i kierownik Policji politycznej nadkom. Miltener.

Wyniki śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy. Sprawę prowadzi w dalszym ciągu nadkom. Miltener. Należy się spodziewać, że już w najbliższych godzinach sprawcy zamachu zostaną oddani w ręce sprawiedliwości.

Samobójstwo gimnazjalistki. Ostateczne rozpoznanie zwłok.

(K. D.) Wbrew pierwotnym przypuszczeniom policji, okazało się wczoraj przy bliższych badaniach, prowadzonych na miejscu przez kom. Kropiwnickiego, że topielicą w stawie lesienickim jest nie Anastazja

Kiszkówna, lecz Olena Łechka, uczennica 6 klasy gimnazjum SS. Bazylianek.

Do ustalenia tożsamości zwłok przyczyniły się znalezione jeszcze w ub. niedziele na brzegu stawu zeszyty szkolne z zadania

Kino „L E W“.

Dziś premiera! 24194

Kino „L E W“.

RYBAK ISLANDZKI

wspaniały dram. w 10. akt., według znanej powieści Piotra Lotfi'ego. W gł. roli uroczą Sandra Milovanoff.

mi greckimi, łacińskimi. Zeszyty te wręczył komisarzowi Kropiwnickiemu robotnik fabryczny Rudolf Wolf.

Po odczytaniu napisu Olena Łechka, odniesiono się do zarządów obu ruskich gimnazjów żeńskich we Lwowie czy taka uczennica istnieje. Siostry Bazyljanki dały odpowiedź twierdzącą, oświadczając, że istotnie do 6-tej klasy ich gimnazjum uczęszcza uczennica tego nazwiska, której od kilku dni w szkole nie widać. Komisarza Kropiwnickiego skierowano do ojca śp. Łechkówny, wóznego Uniwersytetu, mieszkającego przy ulicy Szeptyckich 1. 25. Po przybyciu na miejsce Łechki rozpoznał natychmiast zwłoki córki.

Po przeprowadzeniu sekcji zwłok, która nie wykazała żadnych obrażeń, świadczących o działaniu osoby drugiej, nie ulega wątpliwości, że zaszła tu wypadek samobójstwa.

Przeziny rozpaczliwego kroku śp. Oleny wobec tego, że nie pozostawiła żadnych listów, stanowi nadal trudną do rozwiązania zagadkę. Może wyjaśni je energiczne śledztwo, prowadzone przez komisarza Kropiwnickiego.

Pryw. Zakład Naukowy Im. H. Jordana we Lwowie, ul. św. Mikołaja 16, telef. 14-36. Dyrekcja przyjmuje od 7-go czerwca zgłoszenia uczniów na r. 1927-8. Zakład obejmuje 1. szkołę powszechną i 2. gimnazjum humanistyczne. — Od 1-go września br. otwarty zostanie internat dla uczniów zamiejscowych. KISTRYN. 2122

Z sali sądowej.

Okradł swego dobroczyńcę.

(K. W.) Wczoraj w południe w sprawie Kurzera i tow. ogłoszono wyrok, skazujący Mendla Kurzera i Gustawa Siebzehnera za zbrodnię kradzieży na 1 i pół roku ciężkiego więzienia, Sendera Nadla za uczestnictwo na 2 lata ciężkiego więzienia. Jakóba Nadla uwolniono od winy i kary.

Oszukańcza kryda.

(K. D.) Przed Trybunałem tut. sądu okręgowego karnego pod przewodnictwem r. Będaszewskiego rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw Markusowi Greidingerowi, kupcowi z Gródka Jagiellońskiego, oskarżonemu przez prokuraturę o zbrodnię oszustwa, zbrodnię oszukańczej krydy oraz o występki krydy z niedbalstwa.

Wedle aktu oskarżenia zbrodni tych dopuścił się obwiniony przez to, że z początkiem roku 1924 pozaciągał u kupców gródckich i lwowskich tyle pożyczek w markach na milardy, oraz w dolarach na setki, a nawet tysiące idących, jak również pobrał u kupców lwowskich tyle towarów na kredyt, iż nie mógł sprostać swym zobowiązaniom i w połowie kwietnia 1924 zawiesił wypłaty, nie zgłosiwszy w sądzie konkursu.

Wreszcie po „bankructwie“ zatajając stan swoich finansów, powyludzał podstępnie od lwowskich kupców dalsze towary na kredyt, wskutek czego jego lwowskie długi wzrosły do kwoty 5.074 dolarów.

Dalej zarzuca Greidingerowi akt oskarżenia, że część towarów umyślnie ze sklepu usunął, że nie prowadził należytych ksiąg lub takowe usunął.

Obwiniony broni się tem, że bez swej winy popadł w niewypłacalność, którą spowodowały lichwiarskie procenty pobierane przez jego wierzycieli.

Rozprawę rozpisano na dwa dni. — Bronią adwokaci dr. Nadel ze Lwowa i dr. Bund z Gródka.

Zamiast na ekran do wzięcia.

(K. D.) Michał Jabłoński, chłopak 21-letni pełnił funkcję wóznego w Oddziale polsko - belgijskiego Towarzystwa impregowania progów kolejowych w Rawie ruskiej.

Stanowisko to żadną miarą nie odpowiadało jego ambicjom. Dlatego postanowił on ruszyć w świat.

W dniu 5-go maja br. powierzono Jabłońskiemu 500 zł. z tem, by część tych pieniędzy nadał na pocztę, reszta zaś by zaniósł do Kasy chorych.

Michał tymczasem całą tę kwotę przywłaszczył sobie i pojechał. Zwiedził Uhnów, Sokal, Lwów, Warszawę, Kraków. Wreszcie osiadł w Krynicy.

Tu dopiero odezwała się w nim dusza artysty. Postanowił koniecznie zostać Harrym Pellem. By wykazać swe kwalifikacje na gwiazdę ekranu przed Tow. filmowemi, zrobił sobie Jabłoński w Krynicy cały szereg fotografii, przedstawiających go w różnych pozach kryminalistycznie - złodziejskich.

Zanim jednak zdążył rozpiąć oferty aresztowała go policja i odstawiła do więzienia sądu okr. we Lwowie.

Wczoraj przed sędzią Szulistawskim odbyła się przeciw Jabłońskiemu rozprawa, w rezultacie której zapadł wyrok skazujący niedoszlą sławę i chlubę ekranu na pięć miesięcy ciężkiego więzienia.

Bibliografia tygodniowa oodana przez Księgarnię Polską we Lwowie.

Rzejowski: Od mężczyzny do mężczyzny zł. 4.50. Plator Zybor: Tajemnica stanu 2 tomy zł. 10. Polska Gospodarcza: Vademecum zł. 4. Ciborowski Ks.: Praca w pasiece zł. 7. Dmowski: Kościół, naród i państwo zł. 2. Daszyński: W pierwotną rocznicę przewrotu majowego zł. 1. Informator podatkowy dla instyt. handlowych zł. 3. Srokowski: Budowa tanich domów zł. 1.50. Milewski: Polska filozofia narodowa zł. 10. Walter prof.: Rzeźączka u mężczyzn zł. 3.50. Srokowski: Elita bolszewicka zł. 4.40. Dybowski: W. Skakespeare zł. 12. Hamaide: Metoda Delcały zł. 5. Wasikowicz: W kościołach Meksyku zł. 3.95. Mulford: Przeciw śmierci zł. 6. Tur prof.: Potwory i ich rozwój zł. 20. Grabski: Dwa lata pracy u podstaw zł. 14. Maeterlinck: Życie terminów zł. 7. Belmont: Legenda Meyerlinga zł. 6.50. Kleszczyński: Romans na wsi zł. 3.50. 24158

Feralny dzień szoferów.

TRZY WYPADKI.

(K. D.) Szoferzy lwowscy mieli wczoraj kiepski i fatalny dzień. Popołudniu około godziny 4-tej nieznaną dotąd szofer, jadąc szalona szybkością najechał na ulicy Akademickiej na emerytowanego radcę skarbo

wego Romana Witoszyńskiego, który uległ silnym potłuczeniom.

W tym samym czasie prowadzone przez szofera auto prywatne Nr. 7188 zderzyło się na ulicy Legionów obok Kasy Oszczędności z tramwajem (wóz nr. 130). Auto uległo prawie całkowitemu zniszczeniu.

Trzeci wypadek miał miejsce na placu Halickim, gdzie zupełnie nowe auto przy próbnej jeździe wskutek eksplozji gaźnika zapaliło się. Ogień zagasila straż pożarna.

NADESŁANE.

BIURO PORADY PRAWNEJ

w sprawach wojskowych i poborowych

Informacje, wnoszenie podań, zastępstwo stron. 1906 Lwów, ul. Plekarska 47/II. — Telef. Nr. 22—93.

KAPELUSZE

W NOWYCH FASONACH I KOLORACH, Z FABRYKI ŚWIATOWEJ SŁAWY

MOSSANT, VALLON & ARGOD, P. & C. HABIG,

: : BORSALINO : :

POLECA W OGROMN. WYBORZE

A LA VILLE DE PARIS

Gabriel STARK

LWÓW, PLAC MARJACKI 11.

2216

OKAZJA DLA PRZYJEZDNYCH NA WYSTAWĘ SPORTOWĄ.

Figury sportowe w największym wyborze poleca firma S. A. ROPSHITZ, — Lwów, Sykstuska 16. 2338

Najpiękniejsze KAPELUSZE DAMSKIE poleca najtaniej 2211

Magazyn Mód „EMILJA“ Lwów Sienkiewicza 2.

Pięknie czeszę i farbuję Henną tylko u

BRONISŁAWY PÜRTZL

UL. CHORAŻCZYNA 9 obok Kina Apollo. 24191

AKUSZER

Dr. IGNACY SCHWARZ

LWÓW BRAJEROWSKA 6 Tel. 2804

POWRÓCIŁ. 2388

Sensacja w sferach arystokratycznych.

WARSZAWA (j) W kołach arystokratycznych, a specjalnie w polskich kołach monarchistycznych, wielkie wrażenie wywołała wiadomość o zaręczy-

nach księżniczki Małgorzaty Czartoryskiej, córki ks. Adama i Ludwiki z hr. Krasieńskich, z księciem Gabriellem Burbonem, posiadającym tytuł księcia obojga Sycylii, a synem hrabiego Caserta, pretendenta do tronu neapolitańskiego. Ks. Małgorzata Czartoryska jest w prostej linii wnuczką księżny Orleańskiej. Narzeczony jej służy w armii hiszpańskiej i przebywa w Madrycie. Ślub odbędzie się w Paryżu w rezydencji ks. Czartoryskich, słynnym z czasów emigracji Hotelu Lambert.

Wyrodna matka aresztowana.

(KD) Wszczęte pod kierownictwem komisarza Kropiwnickiego dochodzenia w sprawie zwłok dziecka płci żeńskiej, znalezionych wczoraj rano w przekopie kolejowym między Zydaticzami, a Zapytówem (o czym wczoraj donieśliśmy) — doprowadziły do pozytywnego rezultatu.

Na rogatce stryjskiej aresztowano tę wyrodną matkę. Jest nią mianowicie Parańska Dołhanyk mężatka, licząca lat 27, zamieszkała w Dorozowie, a ostatnio przebywająca w Zydaticzach na folwarku u swego brata. Utopione dziecko liczyło 1 i pół roku, ochrzczone było imieniem Anna.

Zbrodniczego czynu dopuściła się Dołhanyk w dniu 3 b. m.

Osadzono ją w więzieniu śledczym przy ul. Batorego.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Okradają nawet akademików.

(KD) Złodzieje lwowscy nie pardonują nikomu. Kradną, gdzie się da i co się da. Nie szczędzą nawet mieszkań biednych akademików, żyjących często w pozłacanej nędzy.

Tej nocy np. między godziną 11 a 3 wdarli się nieznanymi oprawcy do mieszkania przy ul. Błonie Janowskie 9, zajmowanego przez dwóch braci medyków Rudolfa i Stanisława Kurczabów.

Dostawszy się do wnętrza przez otwarte górne okno, zabrali złodzieje Kurczabom 1 ubranie granatowe kompletne, 2 bluzki granatowe, krawat popielato-granatowy, marynarkę czarną, zegarek męski nikłowy ręczny z pękniętym szkłem, portfel skórzany złoty z wierałkami... 8 zł. gotówki, legitymację akademicką, odcroczenie służby wojskowej wydane przez P. K. U. Tłumacz.

Łączną szkodę oceniają ograbieni — skromnie po akademicku na 600 zł., chociaż za tę kwotę kto wie czyby połowę straconej garderoby zdołali odkupić.

Stały podatek majątkowy.

Jak wiadomo, rząd wystąpił z inicjatywą zastąpienia dotychczasowego podatku majątkowego nową jego postacią. — Sprawa została przedstawiona Radzie finansowej do zapinięcia, która według ostatnich wiadomości z Warszawy, oświadczyła się za koncepcją rządową.

Podatek ten, jak już zresztą donieśliśmy, ma być stały, o zasadniczej stopie 4 proc. w stosunku rocznym. Projekt przewiduje przytem regresję do 3 proc. przy majątkach o wartości poniżej 15,000 zł.

Równocześnie Rada finansowa wyłoniła komisję, mającą zająć się rządowym projektem ustawy o podatku dochodowym, który, jak wiadomo, wzorowany jest na systemie francuskim cedularnym.

Przed sądem doraźnym stanie morderca pośła Wojkowa. Wróżbita przepowiedział mu wielki rozgłos. — „Spełnienie świętego obowiązku“ (!!).

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W sprawie zabójstwa pośła sowjeckiego Wojkowa dziś ma być ukończona śledztwo pierwiastkowe, oraz ma zapadnąć ostateczna decyzja co do przekazania sprawy zabójstwa sądowi zwyczajnemu lub sądowi doraźnemu. Według informacji, jaką podaje dzisiejszy „Nasz Przegląd“, miano już podobno zdecydować, że Borys Kowierda stanie przed sądem doraźnym.

Główne badanie Kowierdy odbyło się jeszcze we środę. Kowierda był w tym dniu przesłuchiwany przez sędziego śledczego Skorzyńskiego od 8 rano do 5-tej popołudniu. Następnie uzupełniono badanie przesłuchaniem naocznych świadków zamachu i członków poselstwa sow. Po ukończeniu w ten sposób badania w Warszawie sędzia śledczy wyjechał do Wilna

w celu przesłuchania tam najbliższego otoczenia Kowierdy i krewnych jego. Naczelnictwo dochodzeń w sprawie zamachu, spoczywającego w rękach sędziego Świątkowskiego, przekazano na polecenie Min. sprawiedliwości prokuratorowi sądu apelacyjnego Rudnickiemu.

Wyniki dotychczasowych dochodzeń potwierdzają, że Kowierda wyjechał z Wilna z gotowym już zamiarem zamordowania pośła Wojkowa.

Wyjeżdżając, zęgnął się niezwykle czule ze swojemi siostrami, a gdy wyszedł przed dom,

stał jeszcze długo na ulicy i płakał. Na krótko przed wyjazdem był u pewnego wróżbity i następnie opowiadał kolegom, że

wróżbita ten przepowiedział mu wielki rozgłos, co było właśnie jego marzeniem.

Według innej wersji, Kowierda poprzednio nosił się z zamiarem zamordowania Stalina i Rykowa i w tym celu właśnie chciał wyjechać do Rosji.

Kowierda przebywa w więzieniu śledczym przy ulicy Dzielnej. Zachowuje się zupełnie normalnie: je, śpi i czyta sensacyjne romanse, a tylko w pewnych chwilach zapada w głęboką zadumę. Raz prosił,

aby przysłano mu popa prawosławnego. Gdy odpowiedziano mu, że duchownego prawosławnego niema w więzieniu i trzeba go dopiero sprowadzić, Kowierda machnął ręką i rzekł: „wszystko jedno — obejść się. Byłoby jednak dobrze pogadać z kimś, kto mnie rozumie“. Czynną swą określa Kowierda jako

„spełnienie świętego obowiązku“.

Demonstracje więźniów politycznych.

W więzieniach warszawskich odbyły się z powodu zabójstwa pośła Wojkowa demonstracje więźniów politycznych.

We środę podczas spaceru więźniowie, ustawiając się na dziedzińcu, odśpiewali z odkrytymi głowami międzynarodówkę. W wię-

szych celach na Pawiaku urządzono nawet coś w rodzaju akademii żałobnych ku uczczeniu zamordowanego pośła sowjeckiego. Jak donosi jedna z agencji, podobne demonstracje odbyły się także w więzieniach prowincjonalnych.

Śledztwo i aresztowania.

Śledztwo wśród członków organizacji monarchistycznej prowadzone jest w dalszym ciągu. Jak dotychczas jednak,

nie dało ono pozytywnego rezultatu. Aresztowani onegdaj w Warszawie członkowie rosyjskiej organizacji monarchistycznej Orłow, Karpowicz i Kielnicz, dyrektor agencji „Russpress“, zostali w dniu wczorajszym zwolnieni z powodu braku dowodów obciążających. Z pośród aresztowanych w Wilnie monarchistów zwolniono 25 osób. Natomiast dekonano nowych aresztowań w Białymstoku, w Grodnie, w Brześciu i w Miłosnie pod Warszawą.

I tak w Grodnie aresztowani zostali: dr. Aleksander Różnowski, który był łącznikiem pomiędzy poszczególnymi organizacjami monarchistów rosyjskich, Radezynko, były pułkownik armii Denikina, oraz Trusow, który również pełnił funkcje łącznika między organizacjami monarchistycznymi. W Brześciu aresztowani zostali: Borys Ajmeschud, właściciel hotelu Savoy, Frydrych, były pułkownik ar-

mji Wrangla i niejaki Pantalejew. W powiecie Dubno aresztowano Samoswatowa, byłego oficera carskiej armii rosyjskiej, a w Miłosnie pod Warszawą Sergjusza Demaniana, który brał bardzo czynny udział w życiu rosyjskich organizacji monarchistycznych. O nastrojach, panujących wśród kolonii rosyjskiej w Wilnie, świadczy wymownie fakt, że zainicjowana tam składka na rzecz rodziny

Kowierdy przyniosła już w pierwszym dniu bardzo pożądaną sumę.

Podobnie jak onegdaj, tak i w dniu wczorajszym odbywały się tłumne

pielgrzymki do gmachu poselstwa sowjeckiego

w celu odwiedzenia zwłok zamordowanego pośła Wojkowa. Jak obliczają, w ciągu dnia wczorajszego przewinęło się przez białą salę audjencjonalną, w której wystawiono na widok publiczny zwłoki pośła Wojkowa około 30 tysięcy osób.

Pogrzeb zamordowanego pośła.

Ceremonia przewiezienia zwłok z gmachu poselstwa na dworzec główny rozpoczęła się dziś o godz. 7.30 rano. W orszaku żałobnym, poza rodziną, przedstawicielami korpusu dyplomatycznego i urzędnikami placówek dyplomatycznych sowjeckich, biora

udział także przedstawiciele rządu z wicepremierem Bartlem na czele. Cała przestrzeń od gmachu poselstwa sowjeckiego do dworca obstawiona została podwójnym szpalerem honorowym, utworzonym z 4 kompanji piechoty. Na gmachach państwowych i publicz-

nych zawieszono szlاندary, opuszczone do połowy masztu. Wojskowa asysta honorowa pod komendą pułkownika Więckowskiego w chwili wyniesienia zwłok z gmachu poselstwa sprezentowała broń. Oddziały, stanowiące szpaler honorowy, podczas pochodu konduktu żałobnego ustawione są na baczność. Na czele konduktu krocza orkiestry wojskowe. Z ramienia Ministerstwa spraw wojskowych i wojskowości obecni są przy

ceremonji żałobnej generał Konarzewski, komendant Warszawy generał Rozen, oraz kilku wyższych oficerów warszawskiego DOK.

Warszawa (AW). Wychodzący w Warszawie żargonowy „Moment“ twierdzi, że zamordowany poseł sowiecki w Warszawie Wojkow, był żydem.

akcja kolonizacyjna ze strony Niemców. Na akcję tę zwracała miejscowa prasa polska niejednokrotnie uwagę sfer miarodajnych. Obecnie Związek Obrony Kresów Zachodnich ogłasza dane statystyczne, z których okazuje się, że w ostatnim roku wykupili Niemcy na Pomorzu z rąk polskich 130 gospodarstw rolnych o obszarze 1350 hektarów, dwa większe majątki ziemskie o obszarze 624 ha, oraz 33 objekty miejskie.

Ziemię wykupują Niemcy - obywatele polscy, którzy otrzymują na ten cel kredyty od banków niemieckich za pośrednictwem banków holenderskich.

Odpowiedź rządu polskiego

na notę sowiecką.

WARSZAWA 9. 6. (AW). Wręczona dziś przez posła Pałka w Moskwie odpowiedź rządu polskiego na notę sowiecką podkreśla, że rząd polski jest głęboko dotknięty i oburzony rohydmem morderstwem dokonaniem na osobie Wojkowa. Rząd cały łączy się w wyrazach głębokiego żalu, którym już dał wyraz p. Prezydent Rzpltej w depešy do prezesa WCİK-a Kalinina. Nota podkreśla zasługi Wojkowa na polu nawiązania dobrych stosunków między Polską i Rosją sow. Jednocześnie nota odpiera wysunięte przez notę sowiecką zarzuty nawiązujące czyn Kowerdę do wypadków międzynarodowych. Mordu dokonał osobnik narodowości rosyjskiej, a rząd i społeczeństwo polskie czyn ten potępiły. W sprawie rzekomego popierania przez rząd polski emigrantów rosyjskich nota podkreśla, że Polska dając u siebie schron emigrantom kieruje się prawem azylu.

Rząd polski z naciskiem stwierdza, że nie dopuściłby do jakiegokolwiek planowej akcji na terenie swego państwa skierowanej przeciw państwu sąsiedniemu. W dalszym ciągu rząd polski uchyla szarżut w sprawie niedostatecznej ochrony osoby posła Wejkowa, albowiem poseł sowiecki nie chciał korzystać z ofiarowanej mu kilkakrotnie przez rząd polski ochrony i jeździł po całym kraju bez uprzedniego zawiadomienia polskich władz bezpieczeństwa. W końcu swej noty rząd polski wyraża gotowość przyznania rodzinie zmarłego posła odszkodowania, gdyby rząd sowiecki uznał to za wskazane. Wreszcie nota jeszcze raz podkreśla, że odpowiedzialności za mord dokonany przez Kowerdę rząd polski bezwzględnie na siebie przyjąć nie może.

Kolejka linowa na szczyt góry.



W Niemczech przystąpiono do budowy kolejki linowej na drugą, najwyższą górę niemiecką Watzmann, wysoką na 2714 m.

Rycina nasza przedstawia w głębi szczyt góry Watzmann.

Zamach w Mińsku

na szefa policji politycznej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Dzisiejszy „Kurier Poranny“ donosi o zamachu, wykonanym w Mińsku na szefa sowieckiej policji politycznej Opańskiego. Zamach został wykonany w chwili, gdy Opański usiłował aresztować podejrzanego o szpiegostwo oficera polskiego (!?) i chciał przetransportować go do więzienia.

Podczas zamachu Opański i szofer zostali zaci, a dwaj urzędnicy sowieccy odnieśli ciężkie rany. Sprawca zamachu zdołał uciec. Bliższych szczegółów brak. Władze sowieckie wdrożyły energiczne śledztwo, tem więcej, że ogólne panuje przekonanie, iż chodzi tu o zamach antyrewolucyjny.

Podpisanie umowy pożyczkowej

nastąpi w przyszłym tygodniu.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa. (j) W dniu dzisiejszym wyjeżdża do Paryża wiceprezes Banku Polskiego dr. Młynarski w celu

przeprowadzenia tam rokowań o kredyty zagraniczne banków emisyjnych,

które mają być otwarte dla Banku Polskiego z chwilą podpisania umowy o pożyczkę zagraniczną. Razem z dr. Młynarskim wyjeżdżają do Paryża pp. Monnet i Fischer, nato-

miast inni przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego pozostają nadal w Warszawie. Wyjazd dr. Młynarskiego do Paryża uważać należy za

ostatni etap rokowań o pożyczkę zagraniczną.

Po powrocie dr. Młynarskiego, który nastąpi w przyszłym tygodniu, spodziewać się należy podpisania umowy pożyczkowej.

Pierwsza rozprawa

na podstawie nowego dekretu prasowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (j) Pierwsza rozprawa, jaka odbędzie się przed sadem już na podstawie nowego dekretu prasowego przeprowadzona będzie w Łodzi przeciwko tamtejszemu pismu Rozwój. Przedmiotem rozprawy będą dwa artykuły jakie zamieścił Rozwój w ostatnim tygodniu. W jednym z tych artykułów pismo to zaatakowało rząd przy oma-

wianiu wybuchu w prochowni w Witkowcach pod Krakowem — w drugim zaś artykule pozwolił sobie Rozwój na ostre wycieczki przeciw rządowi przy sposobności omawiania stosunku rządu do opozycji i następstw przewrotu majowego. Za artykuły te Rozwój został dwukrotnie skonfiskowany.

W ręce niemieckie

przechodzi ziemia polska na Pomorzu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Według relacji, jaka otrzymał „Ekspress Poranny“, od dłuższe-

go już czasu na Pomorzu prowadzona jest wyłączone

Czy lotnicy amerykańscy odwiedzą Polskę?

Warszawa (j). Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, Olszowski, w porozumieniu z ministrem Zaleskim zwrócił się do lotników Chamberlaina i Lewina, którzy po przebyciu na aeroplanie Atlantyku przebywają obecnie w Berlinie, proponując im odwiedzenie Polski.

Lotnicy podziękowali za to zaproszenie oświadczając że przyjęte już zobowiązania nie pozwalają im na udzielenie niezwłocznie odpowiedzi i na zaproszenie i że będą mogli dać tą odpowiedź dopiero po dwóch dniach gdy unormowany już zostanie ostatecznie program pobytu ich w Europie. Jak dowiaduje się Kurjer Poranny Chamberlain i Lewin przyjęli już zaproszenia do Wiednia Pragi i Monachium.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 10. czerwca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 891 i pół.

Fenomenalny mistrz maski **LON CHANEY, MARY PHILBIN, NORMAN KERRY** odtwarzają główne role w arcydziele filmowem p. t. 24228

„UPIÓR W OPERZE“

WYŚWIETLANYM od DZIŚ 10/6 w kinot. „FATAMORGANA“.

Tragiczna ofiara Sanu.

3-LETNI CHŁOPCZYK WYŚLIZGNAWSZY SIĘ Z BRZEGU — UTONAŁ W NURTACH SANU. — „OJ, MAMO, RATUJ“ OTO OSTATNIE SŁOWA TRAGICZNIE ZMARŁEJ DZIECINY.

(Od naszego korespondenta).

Jarosław, 8. czerwca.

Bolesław Goryla, 3-letni synek Franciszka Goryla, sierżanta 24 pap., zamieszkałego przy ul. Sanowej, bawił się około godz. 2-giej popoł. 7. bm. ze swym sąsiadem 3 i pół letnim Michałem Uderkiewiczem na ogrodzie swego ojca Franciszka. Stąd udali się chłopcy do domu rodziców Uderkiewicza, skąd nie zauważeni przez nikogo wyszli niepostrzeżenie i pobiegli nad brzeg Sanu, oddalonego o około 50 kroków od domu. Bolesław, wyslizgnawszy się z brzegu z t. zw. „tamy“ wpadł do wody i trzepocząc rączkami, zdołał wychylić główkę ponad powierzchnię wody i głosem dziecięcym krzyknąć: „oj mammo, ratuj!“, poczem otchłań Sanu pochłonięła go. Również jego, 3 i pół letni Michał Uderkiewicz, na widok tonącego Bolesława z przestrawu uciekł do swego domu i schował się pod łóż-

ko. Tymczasem ojciec Bolesława — okopując na swym ogrodzie kartofle i po upływie niespełna 20 minut zauważywszy nieobecność dzieci w mieszkaniu Uderkiewiczów, wszczął poszukiwania i ku swemu straszemu przerażeniu dowiedział się od ukrytego pod łóżkiem i płaczącego Michała Uderkiewicza o swym bolesnym ciosie. Bezwzględnie wszczęte poszukiwania na łodziach przez nieszczęśliwego ojca, oraz tegoż brata Michała Goryla i Ludwika Gancarza — znanych jako najlepszych flisaków, okazały się bezkuteczne, a nawet nie znaleziono zwłok dziecka, które niezawodnie wskutek znacznie podwyższonego stanu wody, popłynęły dalej. Celem dalszego poszukiwania zwłok, władze bezpieczeństwa zawiadomiły o wypadku posterunki, leżące nad brzegiem Sanu, a to Wiązownicę i Sieniawę.

Usiłowany mord.

Strzał przez okno. --- Trzy osoby ciężko ranne. --- Sprawca aresztowany.

Stanisławów, w czerwcu.

(iz) Pomiedzy rodziną Łysych w miejscowości Psary, pow. Rohatyn, istniały ustawiczne spory na tle zatargów spadkowych. Szczególnie czuł się pokrzywdzonym Łysy Zacharko, a znalazłszy sobie ofiarę swego nie zadolenia w osobie krewnego Romana Łysego, postanowił się na nim zemścić.

Tak też onegdaj, uplanowawszy cały swój działani, porwał karabin i uzbrojony w ten sposób, niespostrzeżenie podkrał się pod

dcm Romana Łysego. Zobaczył znajdującą się tam grupkę ludzi, toteż zmierzyl z karabinu i wystrzelił. Strzał przebił okno i wpadł do środka, raniąc ciężko troje ludzi.

Sprawca, po dokonany czynie, zbiegł natychmiast, chcąc zatrzeć za sobą wszelkie ślady. Jednakże policja, skierowawszy od razu podejrzenie na niego, aresztowała go i odstawiła do sądu celem ukarania. Rannych oddano opiece lekarskiej.

Napad rabunkowy pod Kałuszem.

Stanisławów, w czerwcu,

(iz) Mimo wycieczającej walki policji i odpowiednich zarządzeń, bandytyzm kwitnie dalej zwłaszcza w powiatach kałuskim i skolskim i dochodzi już do niebywałych rozmiarów, o czym świadczą ustawiczne relacje posterunków.

Nie minęło jeszcze echo krwawego napadu koło Skolego, gdy oto mamy do zanotowania nowy fakt, jaki się zdarzył między Kałuszem a Podhorcami.

Mianowicie do miejscowości Siółka powracali kupcy, Sisser Leibisch, Sisser Izaak i Göller. W pewnym momencie z lasu wypadło czterech sprawców, którzy, sterroryzowawszy swoje ofiary, zabrali im wszystkie pieniądze, jakie kupcy mieli przy sobie.

Zawiadomiona o faksie policja ustaliła nazwiska bandytów, którymi są: Józef Keleba, Kołomyjec, Napal i Flondra. Zarządzony za nimi natychmiastowy pościg doprowadził do ujęcia trzech sprawców, ezwarły, Keleba, zbiegł w niewiadomym kierunku i na razie, ukrywa się przed okiem sprawiedliwości.

A gdy odjeżdżasz — bywaj zdrow...

Jak przestępcy nowojorscy z okazji ustąpienia ze służby uczcili policjanta, który przez 25 lat tropił bandytów.

(?) Ubiegłego tygodnia odbyła się w dzielnicy „Hells Kitehen“ w Nowym Jorku uczta pożegnalna, którą mieszkańcy „Hells Kitehen“, przeważnie przestępcy, urządzili dla ustępującego po 25 latach służby policjanta Diamonda. Diamond przydzielony do komisariatu tejże dzielnicy, był przez cały ten okres swego urzędowania postrachem ich wszystkich; nazywali go „żelazne szpony“. Walczyli z sobą, ale na tej pożegnalnej uczcie, w której wzięło udział około 500 osób a to koledzy i grajzlernicy, a także przedstawiciele władzy, najliczniej zjawili się właśnie przestępcy z Hells Kitehen. Naczelnik tej bandy miał długą przemowę do ustępującego funkcjonariusza policji, przypominając mu, że zawsze nosił dwie maczugi przy sobie, bo jedną rozbijał zazwyczaj na głowie przyłapanego przestępcy. „Za to nigdy do nas nie strzelał“ dodał mówca z humorem. Wręczono także Diamondowi od przestępców w upominku stosy zegarków razem z zaświadczeniem firmy jubilerskiej, że kupiony został uczeiwie za gotówkę.

Diamond pochodzi z Irlandji i przeszedł się teraz do swojej pierwszej ojczyzny.

Kolonje karne dla cyganów w Czechosłowacji.

Każdy cygen dostanie legitymację z fotografią i odciskiem palca. --- Kolonje karne dla cyganów i niespokojnych żywołów.

(Telef. od naszego korespondenta) Praga, w czerwcu.

(r) Jak się dowiadujemy, pracują obecnie w ministerstwie spraw wewnętrznych w Pradze bardzo gorliwie nad treścią ustawy, która ma ograniczyć zbrodniczą czynność cyganów i uporządkować wreszcie stosunek tych koczowników do osiadłej ludności.

Przedewszystkiem idzie o to, by przeprowadzić jak najdokładniej ewidencję tych fluktuujących żywołów i aby ich przenoszenie się z miejsca na miejsce odbywało się pod troskliwą opieką odnośnych władz bezpieczeństwa. W tym celu wszyscy cyganie otrzymają legitymację tak sporządzoną, by ich tożsamość stwierdzić było można bez wszelkiej wątpliwości, przyczem obok fotografii niemałą rolę będzie grała i daktyloskopia.

W związku z tą ustawą myśli się także o kolonjach karnych dla cyganów i innych niespokojnych żywołów, gdzie pracowałyby oni na roli lub zajmowałyby się różnymi rzemiosłami.

Stulecie Volty.

(b) Król włoski Wiktor Emanuel otworzył uroczyste wystawę w Come, zorganizowaną ku uczczeniu pamięci sławnego fizyka Aleksandra Volty, zmarłego przed 100 laty.

Kronika bieżąca.

11
CZERWCA

SOBOTA

rz. kat.: Serca Jezus,
gr. kat.: Teodozji.

Temperatura w dniu 10 czerwca o godzinie 8-mej rano: + 11° C.

TEATR WIELKI

Piątek: Gioconda.

Sobota, 3 pop.: Horsztynsk — gość. wyst. R. Żelazowskiego — ceny najniższe pop.

Sobota 7.30 wiecz.: Turoń — gość. wyst. Jaracza.

Niedziela 3 pop.: Cyrulik Sewilski — ceny niż. popołudniowe.

Niedziela 7.30 wiecz.: Turoń — gość. wyst. Jaracza.

TEATR NOWOŚCI

Piątek: Radość Kochania.

Sobota: Narzeczona Bojara

Niedziela 3 pop.: Jęć Chłopczyk — ceny niż. popołudniowe.

Niedziela 7.30 wiecz.: Król Kawy

KINOTEATRY:

APOLLO: Łzy i śmiech Wiednia.

CHIMERA: Najwesełszy mezczyzna Wiednia oraz Czego się nie czyni z inności.

FATAMORGANA: Upiór w Operze.

KOPERNIK: U progu sypialni.

LEW: Rybak islandzki.

MARYSIENKA: U progu sypialni.

NOWOŚCI: Ślub na trzy miesiące.

PALACE: Romans arcyksięcia.

PASAŻ: Apaszka z Goldengate

ROCOO: Faust.

UCIECHA: Gorączka złota.

ŚLUB Dr. Wandy Rypuszyńskiej i Dr. Sergjusza Mossora odbył się dnia 4. VI. w kościele katedralnym w Tarnowie Osobnych zawiadomień się nie wysyła. 24121

TEATR WIELKI daje dziś operę A. Ponchielli'ego: Gioconda z p. Jakubowską w partii tytułowej.

ROMAN ŻELAZOWSKI najznakomitszy tragiczny polski wystawca jutro w sobotę o g. 3 pop. w dramacie J. Słowackiego: Horsztyński. Będzie to zarazem ostatnie przedstawienie popołudniowe dla młodzieży szkolnej — po najniższych cenach. Jutro w sobotę wieczorem o g. 7.30 dramat Stefana Żeromskiego: Turon z odtwórcą postaci głównego bohatera dramatu Stefanem Jaraczem.

TEATR NOWOŚCI wystawia dziś komedję L. Verneulle'a: Radość Kochania z pp.: Halską i Zyteckim w rolach czołowych.

Jutro 11 bm. operetka Engel-Bergera: Narzeczona Bojara w wyborowej reprezentacji artystycznej wokalne z p. Miłowską na czele.

MARJAN WAWRZKOWICZ ulubieniec lwowskiej publiczności który ostatnio bawił chwilowo w Wiedniu w sprawach artystycznych wystąpi po dłuższej przerwie w niedzielę 12 bm. w operetce A. T. Müllera: Król Kawy cieszącej się wciąż olbrzymim powodzeniem.

KURATOR OKRĘGU SZKOLNEGO LWOW. DR. RIEMER z powodu wyjazdów służbowych w miesiącu czerwcu nie będzie udzielał posłuchań.

CYKL WYKŁADÓW O LOTNICTWIE. Staraniem Komitetu Woj. Ligi Obrony Powietrznej Państwa, odbywać się będą od 10. do 16. bm. w pawilonie LOPP. na Wystawie Sportowej wykłady z dziedziny lotnictwa. Cykl rozpocznie wykład p. Eugenjusza Małeckiego kierownika warsztatów lotniczych pt. „Budowa płatowców“ z przezroczami w piątek dnia 10. bm. o godz. 6-tej wieczorem. Wstęp na wykłady bezpłatny. Pragnąc ułatwić członkom LOPP. udział w wykładach uzyskał Komitet LOPP. od Zarządu Wystawy Sportowej na czas od 10-go do 16-go zniżkę wstępu na Wystawę Sportową dla członków LOPP. na 50 gr. za okazaniem legitymacji członkowskiej.

TOWARZYSTWO LEKARSKIE. Porządek dzienny na piątek 10. bm. 1) Pokazy, 2) Sprawozdanie ze Zjazdu Lekarzy Słowian, 3) Dr. Wernicki: Przyczynek do metodyki klinicznej badania czynnościowej sprawności mięśnia sercowego.

ZWIĄZEK POL. TOW. Naukowych we Lwowie Dnia 23 zm. odbyło się doroczne walne zgromadzenie delegatów towarzystw i instytucji naukowych należących do Zw. polskich tow. naukowych.

Wydział wykonawczy został przez walne zgromadzenie zatwierdzony w składzie zeszluszczonym, a mianowicie weszli ponownie do wydziału: prof. dr. Bruchnański W., pp.: Cholodecki Białyn'a J.; prof. Chyliński K.; prof. dr. Czerny Z., prof. dr. Hirschler J., Kotula R., prof. dr. Nowicki W., Rybicki St. prof. dr. Twardowski St. Do komisji rewizyjnej weszli: prof. dr. Ernest M., prof. dr. Fischer Adam, prof. dr. Longchamps Perier R.

ZWIĄZEK DROBNYCH LOKATORÓW. sublokatorów i bezdomnych we Lwowie, ul. Dominikańska 7, uprasza tą drogą Szanowne Towarzystwo Ochrony lokatorów we Lwowie, o przysłanie swych delegatów na wspólną konferencję, która odbędzie się we środę t.j. 8. czerwca br. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu neutralnym Korpusu Weteranów Woj. skowych przy ul. Ochronek 1. a to w sprawie złączenia (fuzji) obydwu zwaśnionych Związków lokatorskich, celem podjęcia wspólnej pracy dla dobra mas lokatorów, sublokatorów i bezdomnych.

OSTRE STRZELANIE W ZAMARSTYNOWIE. Podaje się do publicznej wiadomości, że we wszystkie poniedziałki, środy, czwartki i soboty miesiąca czerwca br. (za wyjątkiem świąt) odbędzie się ostre strzelanie na Strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie. Pas niebezpieczeństwa obsadzony będzie przez wojskowe posterunki ochronne do których zarządzeń przechodnie winni się stosować.

WYSTAWA ROBÓT UCZENIC państw. Seminarjum ochrонтarskiego im. Stanisława Jachowicza we Lwowie ul. Sakramentek 7, L. p. otwartą będzie w dniach 10., 11. i 12-go czerwca br. Wstęp 10 gr.

POKAZ ATAKU GAZOWEGO! Staraniem Sekcji Obrony Przeciwigazowej Komitetu Woj. Ligi Obrony Powietrznej Państwa we Lwowie — odbędzie się na zakończenie Kursu Obrony Przeciwigazowej w niedzielę dnia 12. bm. o godz. 9-tej na wzgórzach b. „Kaiserwaldu“ od strony Helanki (dojazd tramwajem Nr. 4) Pokaz ataku gazowego. Jednocześnie nastąpi rozdanie świadectw absolwentom Kursu Obrony Przeciwigazowej. Pokaz odłożony będzie jedynie w razie ulewnej deszczu do następnej niedzieli. Wstęp dla publiczności bezpłatny.

KU UCZCZENIU zasług wielkiej Obywatelki M. Dulebianki, odbędzie się w niedzielę dnia 12. bm. w sali Rady miejskiej o g. 12-iej w poł. Uroczysta Akademia. Na program złożą się: Przemówienie dyrektorki Marii Jaworskiej; deklamacja dyr. Leonii Barwińskiej i p. Dąbrowskiego artysty Teatru W.; wreszcie chór Tow. „Bard“.

ZMARLI, O KTÓRYCH RODZINY ZAPOMNIAŁY! W czasie wojny światowej, gdy b. Namiestnictwo galicyjskie przeniosło się do Białej, zmarły tam w 1916 r. z pośród emigrantów 3 osoby, a mianowicie: Maksymilian Szyszowski, 13. maja; Ludmiła Pruszyńska, 8. lutego i Katarzyna Branicka, 13. marca. Zmarli ci pochowani zostali na cmentarzu miejscowym w tak zwanych grobach rezerwowych, z tem, że po uwolnieniu Lwowa, rodziny zmarłych miały zwłoki swych krewnych zabrać do Lwowa. Ponieważ do dziś się to nie stało, a gmina katolicka w Bielsku, która używała tych grobów, ma wielkie kłopoty, wzywa więc rodziny, by zajęły się zwłokami krewnych, gdyż w przeciwnym razie szczątki wspomnianych osób będą pochowane we wspólnym grobie. Gmina katolicka w Bielsku pozostawia czas 3-miesięczny do uregulowania tej sprawy.

CO MAJĄ CZYNIC dziewczęta po skończeniu szkoły powszechnej? Zagadnieniem tem zajmie się zebranie obywatelskie w sobotę w wielkiej sali ratuszowej o g. 18-iej.

P. ZOFIA CZAJKOWSKA ma do odebrania list w Administracji Wieku Nowego.

NOWA BLUZKA DAMSKA w opakowaniu sklepowym, znaleziona na ul. Halickiej, odebrać może właścicielka w Administracji Wieku Nowego.

(KD) NIEPROSZONY wizytator wtargnął wczoraj w nocy Incognito do Zakładu higieny uniwersyteckiej i przywłaszczył sobie maszynę do pisania Underwood oraz jeden płaszcz lekarski. Zawiadomiony o tem urząd śledczy stara się wszelkimi siłami wydosłać adres owego nieproszonego nieznanego by jak najrychlej zaznajomić go z zakratowanymi apartamentami przy ul. Kazimierzowskiej.

Król Pończoch

Żółkiewska 1. 2379 Sensacyjne ceny.

(KD) NOWY KŁOPOT spotkał onegdaj mistrza szewskiego Józefa Procajła z powodu wojowniczej służącej Maderskiej Anny (zam. przy ul. Głinińskiej 3), która po uprzednim wywołaniu awantury, zbilła szybę wystawową w jego sklepie mieszczącym się przy ul. Kochanowskiego 11. Maderską aresztowano, ale p. Procajło na wstawienie nowej szyby musi wydać 500 zł.

(KD) NIEZADOWOLONYM GOŚCIEM okazał się Jasiński dwójga imion Stan, Michał (zam. Rycka 26) robotarz który załazszy robaką wywołał w szynku Waldmana (ul. Błonie 4) awanturę a wreszcie pobił dotkliwie samego gospodarza. Uspokoił się dopiero na przyczy w aresztach państw. policyj.

(KD) ZABŁAKANA kulka karabinowa wtargnęła przedwczoraj do mieszkania Ignacego Mildwina (ul. Asnyka 7) i uderzyła o ścianę pokoju sypialnego. Jak stwierdziła policja, droga tej kulki była rekordowa. Zaczynała się bowiem na Persenkówce gdzie odbywały się ćwiczenia „nowoczesnej obrony Lwowa“.

(KD) POŻAR. Wczoraj w południe wybuchł pożar w szopie ogrodnika Waliszewskiego przy ul. Ogrodniczej. Dzięki szybkiemu przybyciu zawiązanej straży pożarnej ogień, który z powodu silnego wichru zagrażał poważnie sąsiednim domostwom — rychło zlikwidowano.

(KD) OFIARA EKSPLOZJI GRANATU w czasie ćwiczeń strzeleckich na Persenkówce jest, jak wczoraj w południe po rozpoznaniu zwłok stwierdzono, 19-letni St. Jasiński, stud. głum. zam. przy ul. Mickiewicza 5.

(KD) AMATORZY DROBIU, dotąd bliżej nieznan, mimo niezwykłej czułości dozorczy Marcucha Adama zakradli się do zabudowań cegielni na Pasiakach Halickich gdzie przywłaszczyli sobie 25 kur, stanowiących własność inż. Haławego Gustawa

(KD) CHCIAŁ SIĘ POPRAWIĆ. Schuster Markus znany już policji i sądom młodzieniec postanowił pokutować i umartwić się w bożnicy. Nie miał się jednak z czego modlić. We Lwowie o modlitewnik bardzo trudno mu było się postarać. Łatwiej mu poszło w bożnicy w Żółkwi gdzie nikogo o to nie pytając zabrał Schuster należący do obywatela tamtejszego Deutschera modlitewnik wartości 180 zł. za co wczoraj aresztowała go policja.

Z teatru.

Teatr Wielki: „TURON“, dramat w 3 aktach Stefana Żeromskiego.

Białąją się w całej niemal twórczości Stefana Żeromskiego echa tej krwawej tragedii narodowej, której symbolem był dyktator chłopski i tyran, kolodziej ze Smarżawy, Szela, bohater rzezi galicyjskiej 1846 r. O bolesny ten epizod historii polskiej zaczął już Żeromski w rozmaitej formie, przede wszystkim w „Popiołach“ i „Sulkowskim“, gdzie zagadnienie niewoli chłopstwa i wyzwolenia go z pętów wiekowej pańszczyzny dla podniesienia go do wyżyn obywatelstwa polskiego, rozpalony jest z własną Żeromskiemu wnikliwością i głębią odczucia. Żeromski długo ważył w sobie to zagadnienie, rozpatrywał go z różnych stron, raz na tle wojen napoleońskich, w epoce braterstwa ludów („Popioły“, „Sulkowski“), to znów na tle wywoleńców walk powstania styczniowego („Wierna rzeka“ i chwili dzisiejszej („Uroda życia“), zanim zamknął je w pełny obraz dramatyczny w „Turonie“. Nie przerażała go okropna prawda tego zagadnienia, ociekającego krwią walki bratobójczej. Wierny swej zasadzie: „Trzeba rozrywać rany polskie, aby się nie zabiły błoną podłości“, śmiało zagłębił się w mroczną tajemnicę tej upornej przewiny przeszłości.

Zagadnienie bardzo aktualne. Nigdy bowiem sprawa uobywatolenia chłopów nie była silniej związana z państwowo-twórczym życiem polskim. Chłop polski stał się czynnikiem kultury narodowej, równouprawnionym budowniczym przyszłości. Trzeba rozjaśnić ponurą zagadkę jego dziejowej bezsilności i oporności, straszającej umysły wszystkich bojowników wolności, trzeba wskazać zatrute źródło jego zaślepienia i ciemnoty, bezwład, paraliżujący wszelkie wysiłki w celu pozyskania go dla twórczości narodu. A przede wszystkim trzeba było zmasać krwawą plamę jego dziejów, błyszczącą na karcie przeszłości, piętnowaną w twórczości romantycznych poetów znamieniem hańby.

Roli tej podjął się Stefan Żeromski w „Turonie“. Dawny, symbol igrzysk ludowych, „turon“, będący oznaką triumfu i zwycięstwa nad „turem“, wziął Żeromski za przewodni motyw swojego dramatu. Wybrać on ma w chwili stawiania się tragedji, wszelką zwierzęcość i podłość, która z wygubionych zwierząt przeszła w serca ludu polskiego. Kiedy bowiem szlachta w dworku gotuje się do powstania, gdy emisariusz tajnego rządu polskiego, planującego zbrojny atak na wojska austriackie w Tarnowie przybywa z misją powołania wszystkich podbroń, zbunowane przez omamionego Szlachę chłopstwo wyrusza na dwory z siekierami. W chwili rozwiązywania sprawy narodowej

Automobiliści na start!

Wyścigi samochodowe na drodze stryjskiej.

(WK) Lwów stoi bezwzględnie pod znakiem sensacji sportowych, a zwłaszcza w obecnym terminie trwania I-szej polskiej wyścigowej w Lwowie, każdy klub, każde towarzystwo, uważa sobie za rzecz sportowego obowiązku, poszczycić się dorobkiem swej pracy całorocznej, dając równocześnie sportowej publiczności lwowskiej możliwość wszechstronnego zadowolenia swoich upodobań. Tym razem miłośnicy automobilizmu będą mogli podziwiać sprawność wozów wszelkiego typu i siły, od wyścigowych począwszy, a na „turowych“ skończywszy, bowiem Małopolski Klub Automobilowy we Lwowie urządza w niedzielę dnia 12. bm. do- roczne

Wyścigi samochodowe,

które odbędą się na drodze stryjskiej. Organizatorowie wyścigów, nauczeni doświadczeniem lat ubiegłych, dołożyli wszelkich starań, aby w miarę możliwości usprawnić przebieg całej imprezy, dając rekoimie, iż tegoroczne wyścigi zadowolą pod każdym względem zwolenników tej gałęzi sportu.

Kierownicy techniczni postarali się o odpowiednie przygotowanie trasy wyścigowej, która wyniesie 23 klm. długości i w tym też celu drogę stryjską, z jej wszystkimi wzniesieniami i krzywiznami znakomicie przysposobiła Okr. Dyr. Robót Publicz., wykładając asfaltem około 500 mtr. drogi przy mecie wyścigowej, obok zakładów obróbki drzewa na Persenkówce. Dla publiczności przygotowano obszerne trybuny, dające możliwość obserwowania trasy wyścigowej na kilkukilometrowej przestrzeni, a co za tem idzie możliwość podziwiania w finishowaniu, każdego poszczególnie startującego automobilisty. Udział w wyścigach wezmą zamiejscowe kluby, a to: Warszawski i Krakowski Klub automobilowy, spodziewany jest udział pierwszorzędnych kierowców, między którymi nie braknie zapewne pp. Liefelda, Kellermana, Kaplińskiego i w. w. in. Wielka liczba automobilistów lwowskich przygotowuje się do tych zawo-

dów, jak dotąd jednak wielu jeszcze ociąża się ze zgłaszaniem na listę uczestników, w chęci wysadowania siły konkurencji. Spodziewanych jest około 30 wozów. Start każdego wozu co 5 minut, wszelako potrwa około 3 godziny i aby nie uległ przedłużeniu, zależeć to będzie w wielkiej mierze od naszej publiczności, która winna zastosować się do zleceń organów kierujących wyścigami i nie przeszkadzać niesforem niejednokrotnie za- leganiem trasy, które bardzo utrudnia prowadzenie wyścigów.

Początek przewidziano na godz. 10-tą rano, a jeśli jeszcze dopisze punktualność przybycia reprezentantów władz i urzędów (która w roku zeszłym wiele pozostawiała do życzenia i z racji czego opóźniono rozpoczęcie) to wszelkie pokładane nadzieje w sprawność i wysoka wartość imprezy ziszczą się zapewne.

Zamknięcie ruchu na drodze stryjskiej.

Dla informacji szerokiego ogółu publiczności chcącej przejeżdżać drogą stryjską w niedzielę podajemy, iż wszelki ruch tak kołowy, jak i pieszy będzie na przestrzeni 23 klm. od rogatki stryjskiej bezwzględnie zamknięty o g. 8 rano i w żadnym wypadku w tym czasie na szosie nikt nie będzie się mógł znajdować. Równocześnie zalecamy ostrożność ludności okolicznych osiedli wiejskich na sobotę tj. w przeddzień wyścigów, gdyż odbywać się będzie na tej samej przestrzeni trening automobilistów o godz. 3-ciej popoł. Dla uniknięcia smutnych wypadków, jakie miały miejsce roku ubiegłego należy bezwzględnie stosować się do przepisu o ruchu drogowym i „jeździć i chodzić prawą stroną“!!!

PONCZOCHY-PFAU
RYNEK I. 19 najtaniej — bo wchodź przez sień. 1954

ząd austriacki wysuwa w niezemnie chytry sposób kwestję społeczną. Nie pomagają zaklęcia, płomienne słowa i przyrzeczenia. Zwierzę, usymbolizowane w „turoniu“, zwycięża w ludzkie. Czyja wina? Żeromski sięga głęboko. Widzi całą niedolę chłopów, przykuto- tego do pluga obowiązków, dręczonego pańszczyzną, ciemnego i głupiego, pozbawionego wszelkich ideałów. Widzi szlachtę, całą rozpłomienioną dla sprawy narodowej, ale przesłepiającej sprawę społeczną, nie dostrzegającej w ludzkiej motory nowego życia. Kiedy pod wpływem hasła, przyniesionych z dalekiej, demokratycznej Francji, budzi się wkońcu świadomość błędu, a zarazem zrozumienie wielkiej wagi kwestji społecznej, już jest zapóźno. Zwierzę się rozpetęło. Ofiara krwi musi być złożona.

I gdy płynie krew na ołtarzu sprawy społecznej, zamiast na ołtarzu sprawy narodowej, dokonuje się cud przemienienia. Wina odpokutowana. Płacą za nią swoim życiem potomkowie nieustraszonych bojowników o wolność, zawałając zimne grudy oświeżonej ziemi martwymi ciałami. I wtedy turon staje się symbolem „innych już spraw“. Oto chłop polski pokonał chłama w samym sobie. Pokonał w sobie zwierza.

Takim akordem nadziei kończy się ponury dramat Żeromskiego. W najlepszym powierniku Szeli budzi się zrozumienie sprawy narodowej. Lud łączy się z demokratyczną, nową, wykupioną ofiarą swojej krwi szlachtą. Dopełnia się akt, niosący w sobie ziarna brzemiennej w owoce przyszłości. I wtedy, w tym krwawym rozgardzaju, w tragycznym splocie win, wyrównują się szale

obu rozdzielonych przez tyle lat warstw narodu. Ofiara szlachty, półgłupiego Xawerego i szlachetnej Weroniki znajduje cudowne zadośćuczynienie w nagłej przemianie duszy Chudego. „Turon“ wychodzi z mroków tragicznego dworku na świat, niosąc zarzewie nowego jutra.

Wszystkie dramaty Żeromskiego cechuje ten podniosły, mocarny ton wznoszenia się ponad codzienność spraw, ponad tragizm rzeczywistości i sięganie bystrem okiem w przyszłość. Tak jest w dramatach „Ponad śnieg“ i „Uciekła mi przepióreczka“, tak jest w „Turoniu“. Pesymizm, zatruwający przez dwa akty atmosferę sztuki, doprowadzający do ciężkich zgrzytów i bolesnych wstrząsów, ustępuje niemal w ostatnich już scenach dramatu płomiennemu i radosnemu wyznaniu wiary. Jest to jakby chorągiew zatknięta na grzeczach. Wielki pisarz, który zawsze trzymał rękę na pulsie narodowego życia, z nieustraszoną odwagą spojrzął w głąb ponurej przepaści, aby wydobyć z niej duszę polską silniejszą, hartowniejszą, ponad śnieg bielszą.

Potężny dramat Żeromskiego wymaga siły realizacji, sprężystości akcji, wielkiej wymowy duszy, zmagającej się z tyłoma wewnętrznych zagadnieniami. Każda postać musi być zarysowana wyraziście, gdyż jest cząstką organizmu idei, będącej końcem dramatu. Akcja musi toczyć się dośrodkowo, zaciebiać się z niewzruszoną sprawnością.

Nie było tego napięcia w realizacji scenicznej. Akcja toczyła się rozwiękle, nierówno, rozbiła się na punkty martwe. Wzniósł się do wielkiej siły wyrazu, doskonałe realistyczny, głęboko przeżywający

swoją rolę znakomity artysta warszawski Stefan Jaracz, dając pyszną postać Szeli. Na piękny ton dramatyczny, pełen głębokiego uczucia zdobyła się p. Ładosiówna w roli Weroniki. Nie było natomiast siły ani plastyki w innych postaciach, szczególniejszą szlachty. Wypadły papierowo. Niektóre dobre momenty miał p. Dobrzański w roli Xawerego. Gładko wywiązała się z swojej epizodycznej roli p. Trapszo, poprawny typ stworzył p. Ratschka. Sceny ensemble były martwe, jednostajne. Wnętrze dworku świadczyło o pośpiechu, z jakim montowano dramat Stefana Żeromskiego.

Kazimierz Bukowski.

NAJLEPSZE I NAJTRWAŁSZE
LAMPY KATODOWE 2295
ORION-ECHO

Program radjokoncertów.

Sobota 11. czerwca 1927 r.

WARSZAWA (1111 m) Godz.: 17:00. Nad program. — 17:15. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., pod dyr. Jana Dworakowskiego oraz Ada Horska (śpiew), Jan Hill (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) — 18:40. Rozmaitości. — 19:00. Komunikaty „P. A. T.“ — 20:15. Transmisja z sali Rady Miejskiej: Uroczysta Akademia ku czci św. Franciszka z Assyżu. — 22:30—23:30. Transmisja muzyki tanecznej z rest. „Rydz“.

KRAKÓW (422 m) Godz.: 17:15. Transmisja z Warszawy. — 20:00. Rozmaitości. — 20:15. Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ (273 m) Godz.: 17:15. Koncert orkiestry „Radio-Pozn.“ pod dyr. kapelm. p. B. Tyłki z udziałem Gertrudy Konatkowskiej (fort.). — Koncert wieczorny muzyki lekkiej i piosenek, Wykonawcy: Kajetan Kopczyński (baryton), Zygmunt Kulczyński (tenor), W. Przybyłówna (sopran) i Constantyn Vladescu (cymbały). — 22:30. Transmisja muzyki tanecznej z „Palais-Royal“.

WIEDŃ (517,2 m) Godz.: 11:00, 16:00 i 19:00. Koncerty. — 21:00. Koncert mandolinistów.

GDANSK (272,7 m) Godz.: 16:00. Muzyka dzwonów z kościoła św. Katarzyny. — 19:00. Koncert śpiewaczki Ruth Molnar.

Śluchawka o sile głośnika 2318

„SELECTITE“

NADESŁANE.

Piszczany
Słowacja.

Bezpośrednie wagony ze wszystkich kierunków. Z 1000 m. głębokości wulk. ciepłe źródła siarczano-błotne (67°C.) — Nadzwycz. słynne na całym świecie niezastąpione wyniki leczenia przy chorbach:

ISCHIAS, — PODAGRA — REUMATYZM WYSIEKI. I-a Pensjonat: Themia Palace (jedyny kurhaus z własnymi kąpielami, wolny wybór lekarzy) od zł. 25—, II-a: od zł. 12— wwyż. Piękny park naturalny. Kąpiele nadbrzeżne, tenis. 1892

Zniżone ceny paszportów. Kuracje domowe. Informacje: Biuro Piszczany dla Polski Cieszyn, skrz. pocz. 56.

NASZ FILATELISTA.

POLSKIE WYDANIA.

(mf.) Ostatnie miesiące sprowadziły poważną a korzystną zmianę w wydawnictwie polskich znaczków pocztowych. Zmianie tej zawdzięczamy uświetnienie pamięci nieśmiertelnego mistrza tonów Chopina, przez wydanie znaczka z jego wizerunkiem, wydanie znaczka z popiersiem pierwszego marszałka Józefa Piłsudskiego, prezydenta Rzeczypospolitej Dra Ign. Mościckiego, pojawiające się serji znaczków z nadpłatą na cele oświatowe w kraju całym i wreszcie najnowszą serji trzech znaczków, na cześć pierwszego kongresu wojskowej medycyny i farmacji wojskowej w stolicy Państwa się odbywającego. Czwarty z rzędu kongres ten światowy, którego wielkie znaczenie i cel określa dobitnie szereg odczytów, wygłoszonych przez najwyższe powagi fachowe 38 krajów tudzież poważna ilość uchwalonych ulepszeń w dziedzinie ratowania życia i zdrowia we wojnie, otworzył oświadczenie marszałek Piłsudski. Kongres połączony jest z wystawą najnowszych wynalazków i ulepszeń w dziedzinie medycyny i farmacji nie tylko wojskowych, ale i ogólnej. Zarząd pocztowy uświetnił kongres ten wydaniem trzech znaczków: barwy zielonej wartości 10, barwy czerwonej wartości 25 i niebieskiej wartości 40 groszy. Wszystkie zaś zdo-

mięci tego, który w powstaniu z r. 1831 niestradzenie niósł pomoc rannym uczestnikom. Podobiznę owych 3 znaczków przynoszą nasze ilustracje. Górna ich listwę zdobi napis „POCZTA POLSKA“ lewy kąt pod-



nim cyfra wartości, tudzież godło lekarskie, prawy kąt u góry zajmuje napis „Gr“, poniżej krzyż i narzędzie lekarskie. Pod rysunkiem drobnymi literami nazwisko „Dr. KAROL KACZKOWSKI“ pod niem „GENERAL SZTABS LEKARZ WOJSKA POLSKIEGO“. W następnym rzędzie: „IV. MIĘDZYNARODOWY KONGRES MEDYCYNY I FARMACJI WOJSKOWEJ“. Wreszcie w trzecim i ostatnim rzędzie „WARSZAWA 30. V. — 4. VI. 1927“.

Mamy nadzieję, że dzięki p. Miedzińskiemu także wystawę komunikacyjną, która w czasie od 4 do 15 września br. odbędzie się we Lwowie uświetni odpowiednia serja znaczków pocztowych.

Z innych nowości wymienić należy angielskie kolonje jak malański związek, który otrzymał nowe kartki koresp. wartości 4 c. barwy pomarańczowej. Malte, która otrzymała kartkę wartości 1 i pół p. barwy czerwonej i Palestynę z listem kartkowym na 5 milim, kartkami koresp. po 4 m. i po 7 m. z rozmaitymi widokami.

Rosja wydała prócz dwu znaczków na cele opieki nad dziećmi nowy znaczek wartości 6 kop. z wizerunkiem Lenina i napisem „S. S. S. R. 6 kop. złotom“. Obacz rysunek.



bi rysunek Dra Karola Kaczkowskiego. Wdzięczność należy się Ministr. poczt za umieszczenie tego dzielnego lekarza - patrioty na znaczkach i podanie potomności pa-

Najpiękniejszą kobietą świata jest Amerykanka.

Rozstrzygnięcie konkursu w Gaivestonie.

(b) Światowy konkurs piękności w Gaivestonie, w którym wzięło udział 38 młodych dziewcząt, z tych 30 narodowości amerykańskiej. Pierwszą nagrodę zdobyła miss Dorota Britton z Nowego Jorku, która otrzymała ty-

tuł „najpiękniejszej kobiety świata“. Druga nagrodę zdobyła również Amerykanka z Flo-rydy, miss Ada Williams.

Miss Francja otrzymała 8 miejsce, miss Italia 10-te.

Na drodze do zgody między Polskim Związkiem Piłki Nożnej a Ligą.

We wtorek, w lokalu Związku Związków obradowały obydwie komisje, wybrane przez PZPN i Ligę, a to z ramienia PZPN, mjr. Esman, kpt. Kobos, kpt. Zablocki i p. Rusecki, oraz z ramienia Ligi panowie pułk. Więcowski, pułk. Wasserrab, mjr. Szwenk i Piotrowski. Omówiono i rozpatrzone wszystkie sporne sprawy. Wybrano komisję dwóch, złożoną z pp. kpt. Kobosa i Piotrowskiego, która do dnia 20. czerwca br. rozpatrzy wszelkie zmiany statutu PZPN i PLPN i uzgodni je, by stanowiły jednolitą całość.

Po ustaleniu zmian statutu komisja dwóch przedstawi je do zatwierdzenia swym komisjom czterech — te zaś referować będą te zmiany na nadzwyczajnych walnych zgromadzeniach PZPN i PLPN, które odbędą się równocześnie, lecz w osobnych lokalach w dniach 9. i 10. lipca w Warszawie.

A zatem zbliżamy się szybko ku zgodzie — oby jak najrychlej

KTO GRA PRZECIW RUMUNJI W BUKARESZCIE 19. CZERWCA BR.

W skład reprezentacji Polski, która wystąpi 19. czerwca w Bukareszcie przeciw Rumunii, brani są pod uwagę, po porozumieniu się PZPN-u z PLPN-em gracze Cracovii i wolnych klubów ligowych — Polonji, Warszawianki, Czarnych i Ruchu.

Na marginesie zawodów Legia-Czarni w Warszawie.

Sukcesywne zdziwienie u graczy. — Konieczność sanacji tych stosunków. — Sędziowie ponoszą odpowiedzialność.

Rozegranie w ciągu roku 26 zawodów ligowych przez drużyny stanowi pewnego rodzaju rekord wysiłku w futbolu polskim. Wszystkie kluby ligowe powinny to zrozumieć i, o ile możliwości, chronić wzajemnie graczy od jakichkolwiek kontuzyj, uniemoż-

liwiających im branie udziału w rozgrywkach. Niestety, w niektórych klubach ligowych znaleźli się pseudo-gracze, którzy ułatwiają sobie grę — w sposób bardzo pierwotny, wprost barbarzyński, urągający wszelkiemu formom sportowym. Nie mogą mianowicie dorównać technicznie swym przeciwnikom — z wyraźnym lajdackim zamiarem unieszkodliwienia ich — stosują niebezpieczne kopnięcia, powodujące ciężkie uszkodzenia cieleśnie.

Wystarczy tylko wymienić ofiary ostatnich zawodów — a to: Görlitz — złamanie nogi, Zimowski — złamanie żeber, Bulanow — wylamane kolano, Fichtel — złamany obojczyk, Horowitz — złamane żebro, (Sperling i Bill złamanie nogi w zawodach nie z drużynami zagranicznymi (!), lecz w mistrzostwie KZOPN.). Bydliński i Chmielowski wysięki w nogach po zawodach z Turystami, w końcu ostatnie ofiary: Knieciński w spotkaniu z Warszawianką doznał nadłamania kości policzkowej, a jednym poprostu skandalem były zawody Czarnych z Legią.

Oto co pisze „Dziennik Ludowy“ o tych zawodach:

Zawody te nie można nazwać matchem footballowym, lecz raczej rzeźnią. Efektem zawodów połamane żebra Sawki, wysięk w kolanie Domiczka, obrzęk prawej strony twarzy Chmielowskiego, to są poważne uszkodzenia, pozatem nie ma ani jednego gracza Czarnych, któryby nie odniósł uszkodzeń. Tak sędziował sędzia ligowy p. Łaba i w ten sposób uzyskała Legia zwycięstwo. Jak to musiało wyglądać, najlepszym dowodem, że publiczność wzywała Czarnych do zejścia z boiska, a sędzia opuścić musiał boisko pod ochroną policji.

Sprawa tych zawodów nadaje się do prokuraturji, a sędzia p. Łaba nie powinien się więcej na boiskach pokazać. Nie wolno w taki sposób poniżać pięknego sportu. Nie chcemy wyliczać wszelkich brutalności, które bezkarnie uchodziły Legji, zadośćuczynieniem dla Czarnych niech będą kwiaty, którymi ich publiczność po zawodach obrzuciła. Nieprzytomnego Sawkę zabrało Pogotowie ratunkowe z boiska, sędzia dopiero pod naporem publiczności zdecydował się przestać na chwilę zawody i wykluczyć brutalia, który spowodował zranienie przeciwnika. Olbrzymie wyrobienie sportowe okazali Czarni, że na tego rodzaju grę nie reagowali i za to im się należy uznanie.

Bezpośrednimi winowajcami są bezsprzecznie zdziżalni gracze, przeciw którym policja z urzędu (jak we Wiedniu) powinna wnieść do Prokuratury doniesienie karne o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, nie mniejszą jednak odpowiedzialność ponoszą częstokroć młodzi ludzie, prowadzący zawody, a noszący miano „sędziów“.

Sędzia piłkarski musi rozumieć się na gwałach, dokładnie odróżnić bezwiedne zdziwienie się graczy od rozmyślnego kopnięcia i brutala natychmiast z boiska usunąć.

Za lekkie pchnięcie ręką dyktują nast sędziowie rzuty wolne, ale gdy gracz kopnie przeciwnika, tak silnie, że ten z pękniętą kością pada zemdlny na ziemię nie dyktuje rzekomu pan sędzia, nie tylko rzutu wolnego, ale nawet gry nie raczy przerwać!

A gdy mu się zwraca uwagę, że ofiarę jego „umiejętności“ znoszą z boiska do szpitala — majaczy jak ostatnio p. Łaba o Sawce, że „przeleć on jeszcze żyje!“.

Tego rodzaju odezwanie się sędziemu urągają wszelkim pojęciom sportowym i powinno wywołać odpowiednie zarządzenia, w przeciwnym bowiem wypadku do jesieni ani jeden gracz ligowy zdrow nie pozostanie.

Jeśli są rygory na graczy, muszą być i na sędziów, kto nie nadaje się na ten ciężki urząd pilnowania, by gra odbywała się w przyzwoity sportowy sposób, lecz dopuszcza do skandalicznych ekscesów rozmaitych indywiduów, odzianych w kostjum sportowy, ten powinien zostać w domu i zrobić miejsce uczciwsiemu i doświadczeńszemu sędziemu.

ZAWODY BOKSERSKIE GÓRNY ŚLĄSK — LWÓW

odbyły się we wtorek, w cyrku Kornackiego i dały następujące wyniki:

Zwycięstwo odniosła drużyna górno-śląska, która zdobyła 5 i pół punktów, a straciła 1 i pół punktów. Wyniki techniczne: Waga ciężka: Woczka G. S.—W. Starck (L.) wygrywa Woczka. Waga średnia: Gruszka G. S.—Gross (L.) walka nierozstrzygnięta. Wende (L.) (w. lekka)—Hermet (G. S.) (w. półśrednia) wygrywa Wende na punkty. Waga lekka: Wochnik (G. S.)—Kołodziej (L.) wygrywa Wochnik k. o. Waga piórkowa: Krautwurst (G. S.)—Dunalewicz (L.) wygrywa Krautwurst na punkty. Waga kogucia: Pawlica (G. S.)—Rzuczkowski (L.) wygrywa Pawlica na punkty. Waga musza: Orzegowski (G. S.)—Duda (L.) wygrywa Orzegowski na punkty.

NOWOCZĘSNA OBRONA LWOWA.

W środę odbył się pokaz nowoczesnej obrony Lwowa zorganizowany z okazji Wystawy Sportowej przez Związek Strzelecki i oddziały 5 dyw. piechoty. Miejscem imprezy były okolice za Targami Wschodnimi obok boiska Klubu Sport. Czarni. W pokazie brały udział dwie partje a to niebieska (nacieająca) i czerwona (broniąca Lwowa).

Pokaz wypadł nadzwyczaj dodatnio, w szczególności podobały się niezmiernie utarczki patroli wywiadowczej oraz przeciwna-

tarcie czerwonych i odrzucenie niebieskich ze zdobytych pozycji.

Zakończeniem popisu była defilada uczestników.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKO-ATLETYCZNE WE LWOWIE.

Gwoździem imprez Wystawy Sportowej będą Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne 11, 12. i 13. czerwca br.

Dwudziestu czterech czołowych atletów Europy środkowej mierzy się między sobą i polską ekstraklasą.

Takie walki jak mistrz światowej sławy Niemiec Trossbach z Kostrzewskim, Korolkiewiczem i Austriakiem Wellheimem w biegach przez płotki 110, 200 i 400 m., jak boje Freyera z Vohralikiem, swoim niedawnym zwycięzcą Laursonem (Estonja) i Kantorem (Austria) jak nieporównani sprinterzy węgierscy Gerö, Fluck, Steinmetz konkurujący między sobą i mistrzem Niemiec w r. 1924 Schloesskem (Berliner Sport Club) oraz mistrzem Polski Szenajchem, jak średniodystansowcy tej miary co Barsy, Ruzsiczka, Szerb (Węgry), Friebe (Austria), Sandler, Strniste (Czechy) i nasi Foryś, Malanowski, Weiss, Rothert, Meyro dadzą widzom emocje wyjątkowej siły.

W rzutach ujrzymy najlepszego dyskobolę Europy, kolosa ludzkiego Davida (Rumunja, ponad 46 m.), mistrza Węgier Daranjięgo i naszego por. Barana, w oszczepie Szepesa (63 m.) itd.

W skokach zaimponuje nam Węgier Kemarksy (190 cm. wzwyż), Klumberg (Estonja), Szomfal, Magyar i Nagy (Węgry), Czy nasi Sikorski, Kasperkiewicz i Frynczyn im się oprzeć zdołają — wątpimy.

Wielobojujcy Klumberg (były mistrz świata), Magyar (mistrz Węgier) i Polacy Dobrowolski i Wieczorek będą walczyć o lepsze.

A już kto wie, czy nie najciekawsze będą biegi rozstawne 4x100 m., 4x400 m. i 100+200+400+800 m., gdzie najlepsze polskie drużyny wystąpią przeciw mistrzowskiemu zespołowi Węgier, Czechosłowacji i kombinowanemu austriacko-niemieckim.

Każdy szczegół zawodów objaśnią gigantofony firmy „Radjo“ z Warszawy.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN
LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 834.
Prześwietlanie Roentgenem. 23877

Dentystyczne ambulatorjum
TRYBUNAŁSKA 4. 2389
Dla niezamożnych ceny niższe.

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych **Dr. I. MUND**
b. sek. szpit. wied. i lwowsk., powrócił i ord. 8—10 i 2—6, w niedzielę 9—1, Lwów, Asnyka 1 róg Piłsudskiego (Pańskiej). Tel. 48-01. 2391

Dentysta Dr. HELFER
LEONA SAPIEHY 47, P.
Dla P. T. urzędników i robotników ceny niższe. — Zęby na raty. 1148

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. W. Lauterstein**
b. elev kliniki dermatol. w Berlinie, Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 23225

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL**
ordynuje od 12—6, pl. Halicki 7, nad Kawiarnią Centr. Tel. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 23610

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. Goldstein**
b. elev. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 23464

W chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet **Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA** ordynuje PL. HALICKI 7 (nad Kawiarnią Centralną). — Telefon 31-30. — Leczenie lampą kwarcową. 23298

Dr. ZOFJA WEPER
po powrocie ze studjów w Paryżu ord. od 3—5 w chor. skórnych i wener. od 12—1 zabiegów kosmetycznych: usuwanie zmarszczek metodą operacyjną, suwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion. Leczenie żylaków. Janowska 26. Tel. 25—19. 22973

Przeciw poceniu się rąk i nóg
„SUDOR“ wyrobu Karola Augensterna, Lwów Kraszewskiego 20.
Apteki (róg ul. Kazimierzowskiej). 2002

W TRUSKAWCU ord. w sezonie w chor. wewn., serca i przemiany materji 18776

Dr. Tadeusz Praschil
od 1. maja (zimą we Lwowie) willa „Marjówka“.
Własna diatermja i lampa kwarcowa.

CUKIERNIA I. M. KOHMANA
UL. GRÓDECKA 9. 2385

Codziennie świeże **CIASTA I LODY.**
Czekolady i cukry krajowe i zagraniczne.
SPECJALNOŚĆ --- HERBATNIKI.
Towar doborowy! Ceny niskie!

PO 7 ZŁ.
KOŁDRY, MATERACE
K. SKIBIŃSKI, LWÓW KOPERNIKA 4
tylko naprzeciw Szkowrona. 24195

Czytajcie „Wiek Nowy“!

„OLLA“ jedyna istniejąca, niedoścign. marka świat., udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Cena sprzedaży detajl. za tuzin: Nr. 1203 — zł. 9— Nr. 1202 — zł. 5'40

Wielki wybór Gramofonów „Columbia“, „Odeon“ i „Parlophon“ oraz płyty „Columbia“, „Polydor“, „Parlophon“ płyty KIEPURY i krajowe we wielkim wyborze poleca firma **„ECHO“**
LWÓW, SYKSTUSKA 24.
Tel. 2781. 2390 Tel. 2781.

CZĘŚCI SKŁADOWE dla „FIATA“ 501 i 503 sprzedaje po cenach konkurencyjnych **„SKA“**, Lwów, Wałowa 11a.

ANDRZEJ BERLIŃSKI
WYTWÓRNIA WYROBÓW METALOWYCH
LWÓW, SŁOWACKIEGO 4.
WYRABIA: ZNACZKI DLA P.S.O.W., ODZNAKI DLA WSZELKICH STRAŻY POŁOWEJ, LASOWEJ I T.P., TABLICE ORIENTACYJNE DLA GMIN, DROGOWSKAZY ORAZ WSZELKIE ODZNAKI TŁOCZONE W METALU



WARSZTATY SZEWCZENKI 11.

TAPETY oryg. szwajc. brokatowe (Tekko). Olejne (Salubra) imit. skóry i linkrusta na lamperje poleca **J. GOLDBERG i SYNOWIE** Lwów, ulica SŁONECZNA 5.

Zwapnienie żył stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowym nieszczęśliwym. San. Rat. Dr. Weise u Dr. Gebharda & Co, Gdańsk, 113 a.

Wydział powiatowy w Gródku Jagiellońskim rozpisuje

KONKURS

na posady:
1) leśnika powiatowego dla lasów gminnych i 2) drogomistrza powiatowego. 2319
Wymogi:
Obywatelstwo polskie, nieprzekroczony 40. rok życia, świadectwo zdrowia i świadectwo moralności stosownie do obu posad, a nadto: ad 1) ukończenie wyższych studiów leśnictwa, oraz pełne wiadomości o ustroju gmin, zaś ad 2) ukończenie kursów na drogomistrza przy jednym z Polskich Urzędów Wojewódzkich, lub też dawnej szkoły konduktorów drogowych przy byłym Wydziale Krajowym we Lwowie, oraz przynajmniej dwuletnia praktyka.

Byli wojskowi i inwalidzi Wojsk Polskich o równych kwalifikacjach, którym stan zdrowia dozwala na pełnienie obowiązków służbowych powyższych stanowisk, mają pierwszeństwo.

Pobory leśnika wedle umowy, — zaś pobory drogomistrza wedle XII. grupy szczebla a) funkcjonariuszy państwowych z ewentualnym dodatkiem rodzinnym i dodatkiem samorządowym.

Należycie udokumentowane (zaopatrzone tylko w świadectwa oryginalne lub w odpisy tychże sądownie lub notarialnie uwierzytelnione) własnoręczne podania z krótkim curriculum vitae i ze świadectwem dotychczasowej pracy oraz ewentualnie referencjami wnosić należy wprost względnie przez władze, w których kompetencji dotyczącej pracują, do Wydziału powiatowego w Gródku Jagiellońskim w terminie do dnia 22. czerwca 1927.



WYGODNE, TRWAŁE I TANIE OBUWIE na lato, z płótna, skóry i t. p. poleca i wykonuje na zamówienia, znana z solidności 1790 **FABRYKA PANTOFLI I PAPUCZY UL. WRONOWSKA 4 (boczna Kopernika)**

SŁYNNY
LODOWNICZKI
ALEXANDERWERK
F. Rentschner
Legjonów 37. 23670

KOMU

zależy na zakupie najlepszych przetrwałych, niech żąda niezwłocznie zajmujący cennik z 2 wzorami za zł. 1, z 3 wzorami zł. 1,20, z 4 wzor. zł. 2, w znaczkach poczt. — tuzin zł. 4, 6, 9 i 12. **NOWOŚCI** Blony męskayańskie. Wyświetlka poczt. zupełnie dysk. **Perfumerya S. FEDERA** Lwów, SYKSTUSKA 7. (dom własny). 2314

PRAWDZIWE CHIŃSKIE SREBRO

Łyżka . . . zł. 1'25
Widelec . . . „ 1'25
Nóż „ 1'55
Łyżeczka . . . „ 0'70

tylko u wytwórcy **S. A. Ropschitz** Lwów, SYKSTUSKA 16.

Wolne posady

DWÓCH SZOFERÓW — STARSZYCH WYZWOŁANYCH METALOWÓW — przyjmuje zaraz. Kontrakt roczny. Werner, Michała 6 2377

POMOCNIKA do wyrobów mosiężnych przyjmuje. Ul. Batorego 9. 24023

FRYZJERA damskiego — (fryzjerka) oraz panię do nauki fryzjerstwa damskiego poszukuje Stawiarz Lwów, pl. Bernardyński 1 23479

SKROMNA i obojętna do pracy paucy, przyjmie Cukiernia J. A. Halperna, Słoneczna 1. 11. 24034

SALON sukien damskich Sykustka 40, poszukuje uzdolnionych panien do sukien. 24041

SŁUŻĄCA młoda, intel., do wszystkiego, dobrze gotująca i polecona, zostanie zaraz przyjęta. — Zgłoszenia: Wągliwicza 6 gospodarz. 24054

CUKIERNIKA pierwszorzędnego poszukuje Restauracja Hotelu Imperiala we Lwowie. 24072

SAMODZIELNA modniarka, pierwszorzędna sła — zostanie przyjęta, Salon Mód, Gopert, Fredry 9. 24088

CHŁOPIEC do roboty zastania przyjęty. Zgłoszenia Wytwórnia szparterii czeskiej, Mączna 20. 24097

SAMODZIELNA kucharka do wszystkiego z dobrą świadectwami poszukiwana do kawalera na prowincję. Dr. Weissbraun — Perohińsko, wojew. Stanisławowski. 23840

CHŁOPCÓW do praktyki przyjmie ślusarnia Halicka 9. 24003

RESTAURACJA — Jana Mossa pl. Halicki 10, — Miejska Hala Targowa — poszukuje panny do obsługi gości i służącej — do wszystkiego. 24029

KRAWCZYNI podreżna, zostanie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia Neuman, Sw. Zofii 6, miesz. 1. — 24207.

POSZUKUJE się samodzielne panny do krawieczyzny. Horowitz, ulica Miłkowskiego 7. 24201.

INTEL. energiczny i wymowny, znajdzie z łatwością zarobek kilkuset złotych miesięcznie. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Emeryci”. 23771

ZDOLNYCH PANIEN do szycia, poszukuje pracownia sukien damskich K. Wolna, pl. Hołuchowski Nr. 5. I. piętro. 24200.

PRZYJME chłopca — do nauki. Dam utrzymywanie. Jakóbiak, pozostłok, ulica Zimorowicza 3. 24197.

KUCHMISTRZA z małym kapitałem do powiększenia interesu i współpracy poszukuje solidna firma. Listy pod „Solidna” Adm. Wieku. 24194.

PRZYJME rutynowaną i biegle pisaną maszynistkę na Remingtonie. Zgłoszenia: Grynberg, Zyblkiełowicza 5. I. p. 24104.

LEPSZA służąca do wszystkiego, która chętnie się zajmie dziećmi, a dobru świadectwami, zostanie przyjęta. Rosen, Hausnera 11 A. 24211.

POSZUKUJE się panią — do abażurów. Zgłoszenia: Łyczakowska 87, — Kleinman. 24148.

BUDOWIANEGO technika znającego obliczenia do Rosenfora lub Skarozynskiego, umiającego samodzielnie budowlaniami, potrzebny od zaraz we Lwowie. Oferty zgłosić do Adm. Wieku pod „Technik”. 24151.

BONA NIEMKA froblanka, władająca dobrze polskim, skromnych wymagań, tylko z dobrą referencjami potrzebna zaraz do 3-letniego chłopca. Zgłoszenia przedpołudniem Bank Hipoteczny, Portjor. 24153

PRZYJME chłopca uzdolnionego w rysunkach, reflektującego na naukę rysunku portretowego. „VENUS”, Lwów, Romanowicza 11. 24180.

FRYZJERSKI pomocnik i manikurzystka potrzebni zaraz. Tlappa, Łyczakowska 17. 24146

POSZUKUJE zdolną pannę do szycia: Pracownia sukien Arnoldówny, ulica Krasińskich 17. 24116.

POTRZEBNA zaraz łagodna **NIANIA** do dwudziestomiesięcznego dziecka — tylko z najlepszymi świadectwami. Zgłoszenia ul. Zyblkiełowicza 5, III. p. od 9—11 rano, i od 6—8 wieczór. 24115

POTRZEBNA zaraz służąca do wszystkiego z dobrem gotowaniem i dobrą świadectwami. Zgłoszenia od 2 do 4, Ujejskiego Nr. 12. 24108.

FRYZJERSKI pomocnik zostanie natychmiast przyjęty. Fuchs, Sapiehy 85. 24105.

SAMODZIELNA sprzedawczyni do sklepa północno-szwajcarskiego poszukiwana. — Zgłoszenia w niedziele od 10—12, Bombach, Żółkiewska 1, II. p. 24106

PRZYJME natychmiast — zupełnie samodzielne panny i dziewczynki do nauki szycia. Monkes, ulica Płaskarska 1. 24144.

ZDOLNY czeladnik krawiecki potrzebny zaraz. — Jan Chomów, Franciszkańska 12. 24135.

SAMODZIELNE panny — w krawieczynie potrzebne M. Hugot, Mikołaja 11. — Opłata za rok z góry. — Listy pod „Dom chrześcijański” do Adm. Wieku. 24071

REFLEKTUJE tylko na samodzielną zdolną sła — do sukien damskich. Ulica Szpitalna 21, II. piętro. 24073.

SŁUŻĄCA z dobrą świadectwami do wszystkiego dziecia zostanie natychmiast przyjęta. Batorego 33, — drzwi 4. 24185.

SŁUŻĄCA umiająca gotować potrzebna. Zgłoszenia Mochańskiego 8, parterowy, między godz. 3—5. 24183.

ZDOLNEGO elektromontera i ucznia do nauki poszukuje firma WATT, pl. Smolki 4, rog Kollataja. 24134.

CZEŁADNIK ślusarski — ufody oraz praktykant — potrzebni. Diugosza 23. — 24193.

CUKIERNIA Bionckiego Hatmańska 3, poszukuje chłopca do obsługi gości. 24136.

POSZUKUJE panny do szycia. Boimów 25, I. p. 24119.

ZDROWA młoda **MAMKA** szuka posady. Łyczaków 77 u p. Goldow. 24118.

POSZUKUJE się chłopca do posyłok. Firma SAIR, 3-go Maja 13. 24204

POSZUKUJE tylko bardzo zdolnej samodzielnej bielizniarki do szycia w domu. E. Rubin, Sw. Kingi 4. 24230.

POSZUKUJE służącą do wszystkiego z dobrą świadectwami. — Zgłaszać się Zielen 49, I. piętro do godziny 5-tej. 24217.

DCHODZĄCA dobrze poleca poszukiwana. Dr. Friedfeld, Łyczakowska 95 między godz. 9—10 rano. 24215.

SŁUŻĄCA, młoda, inteligentna do wszystkiego dobrze gotująca i polecona, zostanie przyjęta od dnia 15. czerwca 1927. Zgłoszenia ul. Zamarynowska 9 u porucznika Alpera. 24235.

BIURO Machłowskiej — Kopernika 22, poszukuje: cukiernika, kelnera młodego, kucharki restauracyjnej do pensjonatów, — kelnerki łachowe, bony, służące, służącą. 24177

FACHOWCY napełniaczy (czek) do syfonów i lemo niad poszukuje fabryka — **ZDROWIE**, Lwów, ulica Zdrowie 1. 9. 24176

KŁUCZNICA, — obojętna dokładnie z każdą gałęzią gospodarstwa wiejskiego, oraz uprawą ogrodu, — umiająca dobrze gotować, rzetelna i energiczna, poszukiwana zaraz. Zgłoszenia: ul. Badenich Nr. 3, pierwsze piętro. 24172

SZWACZKI zdolne przyjmie natychmiast Szwalnia Wilta, Sapiehy 2. 24170.

PRACOWNIA sukien damskich P. Genzerowej, poszukuje zdolnej podreżnej Halicka 20, II. piętro. — 24163.

PRZYJME manikurzystkę do nauki na dobrych warunkach. Kantor, Boimów Nr. 6, II. p. 24161.

DZIEWCZYNE zdrowa — czysta do dzieł i sprzątania przyjmie. Zgłoszenia: Grochowska 6, od 5—7. — 24180.

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukuje się. Sykustka 85, II. p. 24181.

LOKALE

PODNAJME dwa małe pokoje na drugim piętrze, do frontu, w śródmieściu, dla intel., bezdzietnego małżeństwa. Przejście do tych dwóch pokoi — jest przejście przez trzy pokoi. Opłata za rok z góry. — Listy pod „Dom chrześcijański” do Adm. Wieku. 23578

ZA DWA lata z góry — czynsz zapłać za 2 pokoje i kuchnię natychmiast. Listy pod E. B. do Adm. Wieku. 24036

POSZUKUJE pięciu większych pokoiów, wszelki komfort, słoneczna strona, pierwsze piętro, — jeżeli wyższej konieczności winda — czysty dom. Warunki do omówienia. Oferty do Adm. Wieku pod „Spokojne”. 23933

1 LUB 2 pokoje z kuchnią poszukuje zaraz. Listy pod „Korzystna warunki J. R.” do Adm. Wieku. 23544

NA LATO lub na stałe — pokój umeblowany na wyl do wynajęcia dla spokojnej osoby. Listy do Adm. Wieku pod „Wios”. 23536

POSZUKUJE stancję — dam z góry czynsz lub wedle umowy. Listy pod „500” do Adm. Wieku. 24033

SZUKAM lokalu na warsztat stolarski najniższej 60 m kw. powierzeń, — suchego i jasnego; wynajmę też pokój i kuchnię w tem samym miejscu; warunki wedle umowy; pośrednictwo niowykluczone. Listy do Adm. Wieku pod „Warsztat i mieszkanie”. 24033

ZA POMIESZKANIE dwu pokojowe z kuchnią wylące czynsz dwuletni — 2 góry. Władność we firmie „Amper” Ormiańska 16. 24041

DWA pokoje frontowe — umeblowane z osobnym wchodem w śródmieściu, zaraz do wynajęcia. Władność: St. Rehman, — Księgarnia, Rutowskiego 2 24060

NA KURSA wakacyjne — lub stałe, dwu osobowy, pokój, łazienka, — dobre utrzymanie. Marka 4, — drzwi 8. 23951

DO WYNAJĘCIA paraf na mały wóz; pokój kawalerski z balkonem. Ul. Ponińskiego 29. — 23930

PANIE mogą znaleźć lokalsko na leśnictwie 2 do 8 osoby obok Janowa. Stacja Janów. Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod „Leśnictwo E. J.” 23923

SALON I SYPIALNIA — wygodnie umeblowane — przedpokój, łazienka, wynajmę bezdzietnym lub za możności panu, ewentualnie pierwszorzędnie utrzymanie. Listy pod „Pierwszorzędne” do Administracji Wieku. 24022

ZARAZ do wynajęcia pokój duży słoneczny, elektryka, niekropujące wejście. Wągliwicza 2, II. p. Nr. 12. 23975

PRZYJME intel. kobietę na wygodne mieszkanie. Listy pod „Wspólnie” do Adm. Wieku. 23974

POSZUKUJE kawalerski pokój z osobnym wejściem umeblowany lub bez mebli z oszłościwym wiktorem lub bez. Listy pod „Urządnik prywatny” do Adm. Wieku. 23964

DO WYNAJĘCIA na lato słoneczny pokój z werandą i kuchnią. Zborzil, — Kłoparów „Dworek”. 23984

FRONTOWY, wygodny — jasny pokój, wejście z karytarza, Okolskiego 4, — I. p. (u zbiegu Listopada Sapiehy). 23929

ZAMIENIE dwa pokoje i kuchnię, za jeden pokój i kuchnię; dzielnica obojętna. Kętrzyńskiego Nr. 18, ofiary. 23853

POSZUKUJE natychmiast jeden duży pokój — lub pokój z kuchnią za rocznym czynszem. Oferty do Adm. Wieku Nowego pod „Natychmiast”. 23922

MEDE, cicho małżeństwo poszukuje od zaraz wprost do gospodarza pokoi z kuchnią, dzielnica obojętna, za pół lub rocznym czynszem z góry. Listy pod Sz. H. B. do Adm. Wieku 24218.

SKLEP, Grodecka 39, — zaraz do wynajęcia. Władność: Parnos, Grodecka Nr. 109. 24212

URZĘDNIK przyjmie — i pana na wspólne mieszkanie; pokój ładny, Ul. Królowej Jadwigi 12, — miesz. 16. 24139

WAŻNE dla letników - We wchodnich karpatach stacja i poczta Strzyżki - Topolnica nowo wybudowana na willa we wsi Łopuszanka - Chomina przystanek na lotnisko z całym utrzymaniem; ceny przystępne. Kąpiele rzeczne - las w mieście. Zgłoszenia: Sikorska, Łopuszanka - Chomina poczta Strzyżki - Topolnica. 24149.

POKOJ kawalerski umeblowany, oddzielne wejście, łożenka, garaż do wynajęcia. Ul. Modrzewskiej 7, (boczna Grunwaldzkiej) parter na lewo od 2-3 popoł. 24181

UCZCIWA kucharka, do brzo gotująca, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady tylko w wyższym domu. Droga Wulecka 80, w parterze. 24011

PANNA młoda, energiczna z ukończoną szkołą handlową, poszukuje jakiegokolwiek posady wchłazającej w zakres prac biurowych. Bardzo mile będą widziane też posady na prowincji. Listy pod „J.“ Adm: Wiek. 24123.

APARAT fotograficzny - 8 x 12 podwojny anastygmat, podwojny wyciąg - statyw sprząda Kolesza, Sykstuska 10. 24231.

KASE kontrolna „Nabenał” w dobrym stanie - kupie za gotówkę. Listy z podaniem ceny i serc owentualnie numeru „Wiek”, „National” do Administr: Wiek. 24110

2 POKOJE próżne, komfort, telefon, śródmieście, tylko katolikowi kawalerowi za czynszem do wynajęcia. Listy do Adm. Wiek. pod „120 złotych”. 24156

W LETNISKU DORA - pięknie górskiej okolicy, tu obok Jaremcza - jest do wynajęcia na sezon - (od 1 lipca do 1 września) lub miesiącnie dla 2-3 osób, pokój jasny, umeblowany bez posiedzi - z całodziennym pierwszorzędem utrzymaniem. - Cena pokoju wraz z utrzymaniem 7 zł. dziennie. - Stacja kolejowa, poczta - kąpiele rzeczne w mieście. Blizszych informacji udziela oraz zgłoszenia do 15. czerwca przyjmują: - Ela Hofmanowa, Lwów - Wąska 8, I. p., - boczna Łyczakowskiej. 24128.

PANNA do dzieci - poszukuje posade od 10-go czerwca. Listy: Alenbeków 4, Messner, u gospodyni. 24042

EMERYTKA bezdzietna - wiek średni, rozumie gospodarstwo wiejskie, szuka posady za gospodyni. Listy pod „Wdowa z prowincji” do Adm. Wiek. 24125

SPRZEDAM okazyjnie - kompletny motor ropny Linz 20 HP. stojący i 16 HP. leżący na gaz-syani, w dobrym stanie. Wiadomość: Młyn Dawidów. - 23988

KOSTJUMY kąpielowe - pierwszorzędne u „Lichta” tanio. Hetmańska 12 (obok Postru Wielkiego). 24216.

POKOJ z komfortem, na I. piętrze, od 1. lipca do wynajęcia. Ochronok 4 A drzwi 3. 23998

ZAMIECENIE 4-pokojowe - słoneczne mieszkanie z komfortem, całe 2 piętro, z 2 balkonami, pięknie położone w Krakowie, na 4 lub 5-pokojowe we Lwowie. Blizsza wiadomość u karki p. Sotschka, plac Marjacki. 2384

POSZUKUJE posady kasieryki do apteki lub drogerii (złożyć kanje). Listy pod „Pracowita” do Adm. Wiek. 2364

DO WSZYSTKIEGO szukam miejsca od zaraz; - jestem uczciwa, pracowita i lubię czystość. Listy pod „Jadwiga” do Administr: Wiek. 24114

Ja przekonam moge każdego niedowiarka iż niema lepszego nad „Prima Swiss Watch” (zegarka) Złoty ręczny damski na tasimce 21. 51. - GUTERMAN SYKSTUSKA 14. 2395

WANNY trwałe kąpielowe 28 zł, gdzieindziej te same 40 zł., poleca własnego wyrobu Wojciech Zajac - Ossolińskich 14. Telefon 40-32. Roboty dachowe, - krycie i malowanie wykonuje w ratach. 2336

PRZY urzędniczej rodzinie znajduje na rok szkolny 1927/28 pomieszczenie dwuje uczniów lub niezanie - z intel. rodziny z niższych klas szkół średnich. Troskliwa opieka zapewniona. Fortopian w domu. Zgłoszenia do 28. czerwca włącznie przyjmują: Ella Hofmanowa, Lwów, ulica Wąska 8, I. p., boczna ul. Łyczakowskiej. 24127.

MAMKA młoda, zdrowa, może karnie dziecko zaraz Wiadomość u Regonowej, fryzjer, Wesola 493 Zniesienie kole Hszni. - 23885

POSZUKUJE posady kasieryki za poręczeniem. Listy pod „Wegiora” do Adm. Wiek. 24007

RUTYNOWANA nauczycielka gry na fortepianie - wyjeżdża na wakacje na wieś. Listy do Administr: Wiek. pod „Fortepian”. - 2412

NAJPIĘKNIJSZE TOREBKI, PARASOLKI DAMSKIE ostatniej mody, najtaniej poleca - Rudolf Fluhr, Legionów 21.

ZAKŁAD fryzjerski z komfortem do sprzedania. - Listy pod „Fryzjerski” do Adm. Wiek. 23828

BEZDZIEDZINA małżeństwo poszukuje (zaraz) mieszkania 2-3 pokoi z kuchnią, w śródmieściu, za czynszem 2-3 latin z góry. - Zgłoszenia listownie pod „400 dolarów” do Adm: Wiek. 24122

POSZUKUJE słonecznego pokoju z osobnym wejściem. Listy do Administr: Wiek. pod „Doktor praw” 24164.

LEŚNICZY z długoletnią praktyką, w średnim wieku, żonaty, poszukuje posade zaraz lub od 1-go października. W. Gajewski, Smolanka, p. Proszowo. 23900

OSOBA lepsza, uczciwa - szuka pracy jako dochodząca na przedpoludnie. Kaspra Boczkowskiego 15, parter, II. drzwi na lewo 24188.

PARFUMY FRANCUSKIE Kosmetyke, bajejnie tanio poleca Rudolf Fluhr, Legionów 21. 2184

5 SAMOCHODY marki „ANSALDO” i „LANCIA” prawie nowe okazyjnie do sprzedania, oraz inne samochody i ciężarowe „Pilot” warszaty Lwów, ul. Zieleńska 29. 32290

POKOJ wspólny dla pań, Friedrichów 7, - parterowy. 24150.

MŁODY urzędnik z wyższym wykształceniem, poszukuje słonecznego pokoju z osobnym wejściem - w cenie do 50 złotych. - Listy pod „Od lipca” do Adm. Wiek. 24163.

PANNA młoda, z ukończoną szkołą handlową - z braku posady biurowej, poszukuje posade do dziecka na wyjazd, tylko do katolickiego domu. Listy pod „Wies” do Adm: Wiek. 23913.

20-LETNI młodzieniec - z egzaminem dojrzałości poszukuje zajęcia. Listy sub „Vicisti” do Adm: Wiek. 24182.

PARCELE przy ul. Grochowickiej 233 sążni - po 4 i pół dol. - 104 sążni oparkowania przy drodze Wuleckiej po 3 dol., różne mniejsze i większe kamie ucie sprząda CELERITAS Jagiellońska 17. 24193

SPRZEDAM pracownię to karsko - stolarską, kompletnie urządzoną, z napędem elektrycznym (w śródmieściu). - Zgłoszenia z grzeźności do firmy: St Rehman, Lwów, Ratowskiego 2. 23691

DO WYNAJĘCIA pokój, przy i kuchnia na I. p., od gospodarza. Panieńska Nr. 58. 24111.

MIESZKANIE dla kawalera; wspólny pokój. Listy pod „Lokator” do Adm: Wiek. 24175.

PANNA intelig. obznajomiona z zachodniością w szejciu, zajmie się również domem, poszukuje posady w mieście lub na wsi. Łaskawe zgłoszenia dla J. J. Tustanowice 210. 9262

MŁODA intel. sympatyczna pani poszukuje zarząd domu u samotnego intel. pana lub pani w mieście lub na wyjazd. Listy pod „Dobre referencje” Adm: Wiek. 24171.

SKLEP, mieszkanie i magazyn odstępuje. Listy dla „Rzeźnika” do Administr: Wiek. 24166

ROWER drogowy, najlepszej marki, mało używany kupię. Listy do Adm: Wiek. pod „Rower”. - 2414.

POKOJ i kuchnia do wynajęcia; czynsz roczny, - Lewandowska, Mickiewicza Nr. 29. 24103

FRANCUSKO - POLSKI korespondent - poszukuje miejsca. Listy do Adm. pod „Remington”. 24082

RUTYNOWANA MASZYSTKA - manikurzystka, z dyplomem zagranicznym poszukuje posady; obecnie też przyjeżdż do domu i do hotelu. Listy do Adm: Wiek. pod „Dyplom”. 2408.

MŁODY buchalter, administrator handlowo-przemysłowy poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia „Obrona” Administracja. 24219

KUPIE dom czynszowy - przy tramwaju; wkład 3.500 - 5.000 dol. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Dun czynszowy”. 24225

SKRZYPCE oryg. Kłosa Eng. do sprzedania. 80 dol. Wiadomość: Schmar, Halińska 19, od 15-16.30. 24190

2 POKOJ z kuchnią, komfortem do wynajęcia. - Wiadomość telefon 49-92 p. Brońca. 24221.

LECONS de langue française. Piekarska 3, I. p. 23987

15-LETNIEGO chłopca, - sierotę, z prowincji, oddam do jakiegokolwiek terminu. M. Harapowa - Leżajsk, Rynek. 2386.

OSOBA zdrowa poszukuje prania lub do sprzątania. Listy pod „Uzdolniona” do Adm. Wiek. 24173.

KUPIE dom czynszowy - przy tramwaju; wkład 3.500 - 5.000 dol. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Dun czynszowy”. 24225

NOWO OTWORZONY magazyn nowości dla pań - sprzedaje towary zagraniczne i krajowe po cenach konkurencyjnych. Piępac, Lwów, Boimów 7. 2170

POKOJ z kuchnią poszukiwany od zaraz za rocznym czynszem. Listy pod „W” do Adm. Wiek. - 24140

DWIE studentki Uniw., z dobrego domu poszukują lekcyj na wyjazd na wieś, Proca przedmiotów szkół średnich język francuski, fortepian, roboty ręczne. Łaskawe listy pod „Halina” lub „Jadwiga” do Adm. Wiek. 24031

RUTYNOWANA gospodyni wdowska, uczciwa, pracowita, lat 40, milej powierzeźności, poszukuje samodzielną zarząd gospodarstwa. Zgłoszenia: Poste restante Zyzowska, Stanisławów. 2383

100 ZŁP. DAM za wyrobienie posady sklepowej lub w kiosku, jestem rutynowana siła handlowa. Listy pod „Zrodnikowna” do Adm. Wiek. 23922.

KUPIE domek, kilka ubikacji, ogródek - koniecznie okolica Łyczaków lub Zielone, blisko tramwaju. Zgłoszenia pisemne: Bimorowicza 14. 24085

FORTEPIAN znakomity, krzyżowy, płyta metalowa, sprzedam. Ul. Nabelaka 12, drzwi 3. - 23996

Pryw. Gimnazjum A. Warzenicy we Lwowie Listopada 52 przyjmuje wpisy

NA OKRES wakacyjny - pokój kawalerski zaraz do wynajęcia. Piekarska 28, II. p. 24232.

POKOJ umeblowany dla dwóch inteligentnych pań. Pl. Bilezowskiego 1, drzwi 16. 24234.

DUZY garaż zaraz do wynajęcia. Wiadomość ulica Listopada 29. 23775

15-LETNIEGO chłopca, - sierotę, z prowincji, oddam do jakiegokolwiek terminu. M. Harapowa - Leżajsk, Rynek. 2386.

FORTEPIAN długi - do nauki, z powodu nagłego wyjazdu, natychmiast za 50 dolarów sprzedam. - Katkowa, Romanowicza 9, III. p., od 3-5 popoł. - 24080

REALNOŚĆ pięcie morgowa, dwa budynki dachówką kryte, jeden stoma ze sklepem, z inwentarzem - Nr. 98, powyżej Piekarni Sochackiego. 23969

KURSA SAMOCHODOWE AMATORSKIE DLA PAŃ I PANÓW ponadto KURSA ZAWODOWE - początek obydwu kursów 4 czerwca 22167 MICKIEWICZA 28. - Wpisy od 11-1 i 4-6.

TRZY pokoje umeblowane na biuro do wynajęcia. - Plac Marjacki 6-7, - I. schody, I. piętro, na lewo. 24137.

4 UBIKACJE z ogrodem, nadające się na restaurację lub mleczarnię zaraz do wynajęcia. Listy pod „Łyczaków” do Adm: Wiek. 24183.

FRANCUSKA poszukuje lekcyj na wyjazd. Wagiłowicza 1, mieszkanie 5 - 24208.

DOM z powodu wyjazdu do sprzedania lub wynajęcia. Zniesienie nowe - Nr. 98, powyżej Piekarni Sochackiego. 23969

FORTEPIAN znakomity, krzyżowy, płyta metalowa, sprzedam. Ul. Nabelaka 12, drzwi 3. - 23996

FORTEPIAN - wybitnej marki, prawie nowy, znakomity, wykintny, sprzedam. Cena konkurencyjna. Kopernika 26, Skieniaraki. 24196

Kupno-Sprzedaz

POSZUKUJE pokój z kuchnią ewentualnie jeden większy pokój wprost do gospodarza za rocznym czynszem. Listy pod „M” do Adm. Wiek. 24141.

LOKAL - SŁUŻACY - szuka posady w swym fachu lub jako woźny, - portier. Liczne polecenia i świadectwa z pierwszorzędnych domów posiadam Adam Jung, Zyblikiewicza 27, u dozorczy. 23911

MELODA, bezdzietna osoba szuka posade gospodyni, również mogłaby odciegnąć wać chorą osobę, mającą ku temu pewne kwalifikacje i cierpliwość, tylko na wyjazd. Listy do Adm. Wiek. pod E. N. 24124

ROWER, kredens, stół, 16 żeczka, garderobe 10-letni, chłopca sprzedam. Legionów 1, II. schody, drugie piętro na lewo. 24227.

BOXERKE siedmio miesięczna niemiecka z rodowodem, okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Gogolowicz - Żółkiew. 24166.

W OBROSZYNIĘ jest parcela budowlana do sprzedania: Blizsza wiadomość: Lwów, Piekarska Nr. 91; Stasina. 24184

LOKAL BIUROWEGO - 3-4 pokoje, śródmieście - parter lub I. piętro, poszukuje poważna firma. Listy pod EMZET Biuro ogłoszeń Buchstaba, ulica Jagiellońska. 24205

MELODA, skromna, uczciwa, poszukuje pracy. Łaskawe listy pod „3” do Adm. Wiek. 23992

ZDOLNA krawczyni poszukuje szejciu w domach prywatnych, najchętniej na wyjazd. Wiadomość z grzeźności: Magazyn krawiecki, ul. Piłsudskiego 13. 24133.

ROWER, kredens, stół, 16 żeczka, garderobe 10-letni, chłopca sprzedam. Legionów 1, II. schody, drugie piętro na lewo. 24227.

BOXERKE siedmio miesięczna niemiecka z rodowodem, okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Gogolowicz - Żółkiew. 24166.

KUPIE kamioniec - lub wille o jednym lub kilku pokojowych mieszkanich, w ładnym położeniu z ogrodem. Listy do Adm: Wiek. pod „Ogród”. - 24117

Posad poszukują

LOKAL - SŁUŻACY - szuka posady w swym fachu lub jako woźny, - portier. Liczne polecenia i świadectwa z pierwszorzędnych domów posiadam Adam Jung, Zyblikiewicza 27, u dozorczy. 23911

MELODA, skromna, uczciwa, poszukuje pracy. Łaskawe listy pod „3” do Adm. Wiek. 23992

ZDOLNA krawczyni poszukuje szejciu w domach prywatnych, najchętniej na wyjazd. Wiadomość z grzeźności: Magazyn krawiecki, ul. Piłsudskiego 13. 24133.

ROWER, kredens, stół, 16 żeczka, garderobe 10-letni, chłopca sprzedam. Legionów 1, II. schody, drugie piętro na lewo. 24227.

BOXERKE siedmio miesięczna niemiecka z rodowodem, okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Gogolowicz - Żółkiew. 24166.

KUPIE kamioniec - lub wille o jednym lub kilku pokojowych mieszkanich, w ładnym położeniu z ogrodem. Listy do Adm: Wiek. pod „Ogród”. - 24117

LOKAL BIUROWEGO - 3-4 pokoje, śródmieście - parter lub I. piętro, poszukuje poważna firma. Listy pod EMZET Biuro ogłoszeń Buchstaba, ulica Jagiellońska. 24205

MELODA, skromna, uczciwa, poszukuje pracy. Łaskawe listy pod „3” do Adm. Wiek. 23992

ZDOLNA krawczyni poszukuje szejciu w domach prywatnych, najchętniej na wyjazd. Wiadomość z grzeźności: Magazyn krawiecki, ul. Piłsudskiego 13. 24133.

ROWER, kredens, stół, 16 żeczka, garderobe 10-letni, chłopca sprzedam. Legionów 1, II. schody, drugie piętro na lewo. 24227.

BOXERKE siedmio miesięczna niemiecka z rodowodem, okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Gogolowicz - Żółkiew. 24166.

KUPIE kamioniec - lub wille o jednym lub kilku pokojowych mieszkanich, w ładnym położeniu z ogrodem. Listy do Adm: Wiek. pod „Ogród”. - 24117

LOKAL BIUROWEGO - 3-4 pokoje, śródmieście - parter lub I. piętro, poszukuje poważna firma. Listy pod EMZET Biuro ogłoszeń Buchstaba, ulica Jagiellońska. 24205

MELODA, skromna, uczciwa, poszukuje pracy. Łaskawe listy pod „3” do Adm. Wiek. 23992

ZDOLNA krawczyni poszukuje szejciu w domach prywatnych, najchętniej na wyjazd. Wiadomość z grzeźności: Magazyn krawiecki, ul. Piłsudskiego 13. 24133.

ROWER, kredens, stół, 16 żeczka, garderobe 10-letni, chłopca sprzedam. Legionów 1, II. schody, drugie piętro na lewo. 24227.

BOXERKE siedmio miesięczna niemiecka z rodowodem, okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Gogolowicz - Żółkiew. 24166.

KUPIE kamioniec - lub wille o jednym lub kilku pokojowych mieszkanich, w ładnym położeniu z ogrodem. Listy do Adm: Wiek. pod „Ogród”. - 24117

Matrzeństwa

WUOWIEC, lat 32, bezdzietny, z zawodu fryzjer pragnie poznać pania 12r. Cel mat. Listy do Adm. Wiek pod „Józef“. 24115.

SAMOTNA, nie biedna — Intel., lat 36, muzykalna, poważna, nawiąże przyjaźń z panem na stanowisku. Cel mat. Listy pod „Ukrainka“ do Administr. Wiek. 24138.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie wystawione przez P. K. U. Lwów w r. 1925, na urzysko Dr. Juliusz Aedel, Lwów. 24206.

DORRMAN przybłąkały do odebrania. Długosza 11 A. 24202.

W KWIETNI posecił PIOTR IWANOW do szkoły i po dzień dzisiejszy nie wrócił: może u kogoś przebywa na prowincji. Proszę zająć się rodzicom — Zborowskich 12, Lwów. — 24163.

ZGINAŁ pies setter (długowłose z długim włosiem) — wabi się JOCK. Uprześć się o odprawienie za nagrodą do fabryki koksów Ruckera, Żółkiewska Nr. 173. 24145.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany przez Dywizję Policji we Lwowie na nazwisko Marcin Kowalski, ur. 18 lutego 1908 w Przemyślu. 24142.

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojsk. Gabriel Brath, apłeci, nr. 162, i p. 62p. kol. wydana przez P. K. U. Jarosław. 24103.

Korespondencje

PANA, który był na ul. Ruskiej i mnie nie zastał, oczekuję w sobotę o godz. siódmej w Ryńku — obok Zimna. Sz. 24194.

Lot Nowy Jork-Cottbus.

Lotnik amerykański Chamberlin, który jako drugi po Lindberghu odbył lot nad Atlantykiem, odleciał z Nowego Jorku dnia 4. czerwca br. o godz. 11:04 (czas średnioeuropejski) a wylądował dn. 6. czerwca br. o godz. 6:15 rano na ziemi niemieckiej, odbył 6350 kilometrów bez lądowania i zdobył nowy rekord światowy. Dotychczas nie jest ustalone, jaki był cel podróży Chamberlaina, (twierdzą Klänge koło Cottbus (w Niemczech) z powodu braku benzyny. Samolot jego „Columbia“ wpadł na teren błotnisty i zarył się dziobem w ziemię, wskutek czego złamała się śmigła.

Rycina nasza przedstawia samolot Chamberlaina „Columbia“ ze złamaną śmigłą.

ROZMAITE

DZIERŻAWA 400 morg. z młynem i tartakiem od 1go lipca na lat 12. — Bliższych informacji udzieli I. Malska, Grotgera 1 A, mieszkanie 7. 24061

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — **Wulwa 27, parter prawy, przez podwórze.** 23265

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. **Sobieskiego 33, parter.** 23267

TRESURA dobermanów i wilezurów. Wiadomość: — **Gogolowicz, Żółkiew.** 24165.

FRYZJERKA z zagraniczną nauką, onkolacja, — masaż twarzy, pierwowzór dnie wykonuje a manicur 30 gr. **Kantor, Bołnow 6, II. piętro.** 24162.

PRZYJMUJE przepisywanie na maszynie. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Stronica 25 gr.“ 24145. **SPÓLNICZKE** z gotówką do 500 zł. poszukuje. Ul. Sapielny 23, — dozorca wskaże. 24112.

Autobusem do Krakowa

Odjazd w niedzielę 12 b. m. o godz. 6 rano, przyjazd do Krakowa o godz. 3 pop. Cena wraz z bagażem po 25 zł. od osoby. — Zgłoszenia hotel Saski. TANIO — PRZYJEMNIE — WYGODNIE

24138

AKUSZERKA poleca się paniom. **Plac Dąbrowskiego 6, parter lewy.** 23265

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. **Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter.** — 23556

POSZUKUJE kapitalisty, który by włożył do bardzo intratnego interesu 10.000 zł. Listy do Adm: **Wiek pod „Powny interea“.** 24209.

OSOBA samotna, 40-letnia, sympatyczna, posiadająca 180 dol., przystąpi do spółki z gotówką i współpracą. Zgłoszenia osób uczciwych przyjmuje **Posto restanta Życzowska, Stanisławów.** 2382

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje panie; dyskrecja. **Leona Sapielny 53, — S. G.** 24107

OBIADY wykwalifikowane — są poszukiwane w środowisku. Listy do Administr. Wiek pod „Doktor“ — 24178.

ENERGICZNEMU, przedsiębiorczemu bafciarzowi oddam zarząd zdrojowiska. **Pod „Spółka“ Admin.** 24226.

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. **Gródecka 49, I. p.** 24220

DOMOWA kuchnia wydujo oddolnion świeże i smaczne obiady za abonamentem po cenach przystępnych. **Stryjska 26, Wroblewska.** 24225.

MODNIARSTWO na prywatnej ulicy dobrze pro sponujące odmienne — lub przyjmie spoliczki. Listy pod „Modniarstwo“ Adm: Wiek. 24187.

NA RATY! 2291 **ZŁA GOTÓWKĘ!** **MEBLE, DYWANY, Ołomany, kanapy i łóżka składane, wkłady, poduszki rosharowe, kapy, firanki, chodniki, kołdry, wózki dziecięce, leżaki itp. poleca E. Korenblit, Lwów, Brajerowska 4.**

SZWEDZKI-KULLER

dwuręczny, masywny aparat do samomasażu całego ciała z najlepszej gumy. Dużo dziękczynnych listów. **Cena ZŁ 30.—** wraz z kosztami przesyłki. 2296

DH LABOR, BYDGOSZCZ, Gdańska 131 wysyła za zaliczeniem pocztowym.

NA RATY DO 10 MIESIĘCY

Obuwie-Odzież-Sukno 2275 poleca katolicka firma **REGULATOR** Lwów, RYNEK 43. — Tel. 15-70.

Straszaki sześciostzałowe, Rowerki dziecięce, Części rowerowe, Latarki karbidowe ręczne i rowerowe od zł. 9, Latarki rower. bateryjne od zł. 5-50, Latarki dla fogr. po zł. 4, Latarki kinowe z 4 kliszami po zł. 12-50 oraz Footballa i spodenki footballowe po znacznie niższych cenach poleca firma

„ECHO“ LWÓW, SYKSTUSKA L. 24. — TEL. 2781. 2392

Na letniska **WODY MINERALNE** wysyła fabryka „ZDROWIE“ Lwów, ul. Zdrowia L. 9. **Telef. 14-72. Ceny konkurencyjne!** Telef. 14-72.

Koklusz, katar krtani i oskrzeli leczy S Y R U P tamiankowo-babkowy **Mr. K. Kajetanowicza** **Lwów, Słoneczna 2.** 24218

TAKSAMETRY najlepszego systemu, wszelkie przybory do tychże — poleca najtaniej 24229 **„LUMEN“**

Lwów, PL. MARJACKI 4.

ARMATURY

do kotłów, maszyn, lokomoblii parowych jako: wodowskazy, kurki, oliwiarki, manometry, wentyle bezpieczeństwa, pompy Worthingtona, iniektory, rury płomienne, oraz szczelniwa, jak klingerit, sznury asbestowe etc., oraz wszelkie inne artykuły techniczne dla wszystkich gałęzi przemysłu poleca ze składu tanio 2381

„WENTYL“ Lwów, ulica Gródecka 36. Tel. 737.

Zarówki

oszczędnościowe, oraz wszelkie materiały elektrotechn. najtaniej nabyć można tylko w firmie **„ELEKTROS“, Lwów Długosza 1**

Czas odnowić przedpłatę!

PLUSKWY MOGIL JEDYNY PRAWDZIWIE KWITECZNY 1510

KAPELUSZE

MODELOWE w wielkim wyborze poleca **Salon Zofji Hand PASAŻ HAUS-Mód MANA 7. 23557**

PANIOM chorym na anemię udzielam bezpłatnie porady, jak pozbyłam się anemii i upławów. Proszę załączyć markę na odpowiad. **Pani Kekow, Gdańsk, Langgasse 13. II. 1588**